Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 59.272

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 272 (3511) Czwartek, 15. XI. 1962 r. Cena 50 gr

Siły zbrojne Jemenu gotowe do odparcia agresji lotniczej

KAIR (PAP) — Naczelne dowództwo wojsk jemeńskich nadało przez rozgłośnię w Sanie komunikat stwierdzający, iż w razie gdyby Arabia Saudyjska i Jordania dokonały agresji lotniczej przeciwko Jemenowi, lotnictwo jemeńskie zbombarduje bazy przeciwnika.

W związku z tym Jemen ostrzega ludność Arabii Saudyjskiej i Jordanii, aby trzymała się z dala od lotnisk, rozgłośni radiowych, pałaców królewskich i gmachów państwowych.

W komunikacie stwierdza się, iż jak wynika z oświadczenia zbiegłego do Kairu dowódcy wojsk lotniczych Jordanii, gen. Hamzy, Arabia Saudyjska i Jordania noszą się z zamiarem dokonania agresji powietrznej przeciwko Jemenowi.

KAIR (PAP) — Jak donoszą z Sany, wicepremier Jemenu, Bajdani przyjął posła brytyjskiego w Jemenie i oświadczył mu, iż rząd jemeński nie może dłużej tolerować nieustającego przerzucania wojsk jordańskich przez terytorium Adenu do sąsiadującego z Jemenem emiratu Bejhan. Bajdani podkreślił, iż w przerzucaniu tych wojsk biorą bezpośredni udział władze brytyjskie i wobec tego rząd jemeński zmuszony będzie podjąć jak najbardziej zdecydowane kroki.

Temat: aktualne problemy gospodarcze

Narada w KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — W Komitecie Centralnym PZPR odbyła się 14 bm. narada poświęcona omówieniu aktualnych problemów gospodarczych, zadań stojących przed gospodarką narodową w 1963 r. oraz zagadnień związanych z przygotowaniami do kongresu związków zawodowych.

W naradzie wzięli udział: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego i sekretarze KC, pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich partii, przewodniczący zarządów głównych związków zawodowych i przewodniczący wojewódzkich komisji związków zawodowych.

Dziś plenum KW PZPR w Białymstoku

Decyduje człowiek - mądry i społeczny

DZISIEJSZE plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego naszej partii poświęcone jest problemom pracy ideologicznej białostockiej organizacji partyjnej. Kilkunastostronicowe tezy Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego zawierają bogactwo zagadnień, mogących stanowić punkt wyjścia nie tylko do dyskusji, lecz także do dalszej pracy politycznej w naszych organizacjach partyjnych i w środowiskach bezpartyjnych.

Tezy mówią, że **jednym z zasadniczych warunków decydujących o wpływie wychowawczym partii na masy jest jej spoistość ideologiczna, ciągła praca nad podnoszeniem wiedzy teoretycznej i politycznej własnych szeregów.** Z drugiej strony wiadomo, że dialektyka rozwoju polega na tym, iż partia chcąc przodować w zmienianiu życia, musi jednocześnie zmieniać się sama — zmieniać styl i metody pracy na lepsze, doskonalsze.

ŻYJEMY w czasach ciekawych. Jest nam dane obserwować i uczestniczyć w wielkich przemianach naszego kraju i narodu. Przeżywamy chwile wielkich sukcesów i okresowych trudności. Sukcesy uzyskujemy kierowani przez partię, trudności pokonujemy pod jej przewodnictwem. Jednakże nie jesteśmy wolni od popełniania błędów. Weźmy dla przykładu okresy pomyślności ekonomicznej i okresy gospodarcze raczej trudne. Widzimy, że w okresach wymienionych na pierwszym miejscu zwykliśmy uruchamiać raczej bodźce ekonomiczne, natomiast w okresach trudnych jest moda na bodźce ideowo-moralne. Takie okresowe przechyły są źródłem pewnych nieprawidłowości w rozwoju i działalności partii. Gdyby na co dzień równorzędnie były uruchamiane i wykorzystywane zarówno bodźce ekonomiczne jak i ideowo-moralne, o ileż pełniejsza i bardziej prawidłowa byłaby droga rozwoju organizacji partyjnych, o ileż lepiej i wszechstronniej rozwijaliby się członkowie i kandydaci partii. Inicjatywa KW, skierowana na rozwinięcie ofensywy wokół problemów ideologicznych w naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, wskazuje na to, że dążymy do wyrugowania przechyłów okresowych, a wprowadzenia rzetelnej pracy ideowo-wychowawczej na trwałe w naszej partii. I to jest inicjatywa upoważniająca do optymizmu.

POWIEDZIAŁEM, że żyjemy w ciekawych czasach. To nie jest frazes, ani slogan. Spójrzmy chociażby na zazagadnienie autorytetu. Na przykład wieś. Obserwujemy wyraźnie przejście z autorytetu pyskaczy i globtrotterów na rozumny autorytet specjalistyczny — dobrego gospodarza, fachowca rolnika, człowieka społecznego. A w mieście? I tutaj ulega stopniowej zagładzie fetysz dystansu. Już nie jest autorytetem „wysoka figura" podająca na przywitanie końce palców i operująca na każdym kroku truizmami. Autorytetem staje się człowiek mądry, uczciwy i społeczny. A więc obserwujemy przewartościowywanie pojęć autorytetu.

TEZY mówią, że **rozwijając pracę ideowo-wychowawczą z masami, wzbogacając treść**

Ciąg dalszy na str. 3

★

W Turku, niedaleko Konina, powstaje drugi, nowy gigant energetyczny. Będzie nim potężna elektrownia „Adamów" o mocy 725 megawatów.

NA ZDJĘCIU: ośmiokilometrowy system taśmociągu przenoszący w ciągu godziny 5 tys. m sześc. ziemi, stanowi imponującą linię komunikacyjną kopalni „Adamów".

CAF — fot. Langda

★

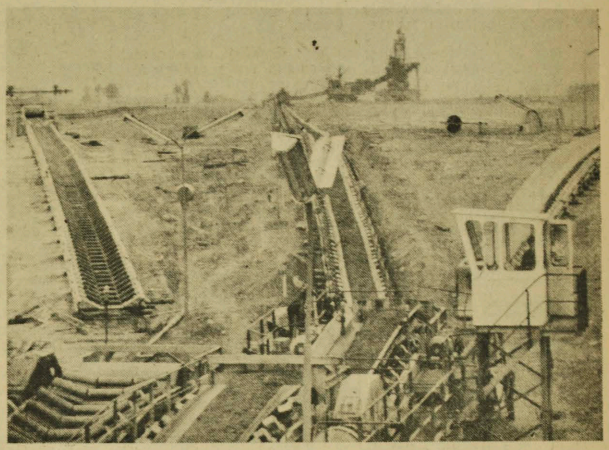

XII sesja Stałej Komisji Rolnej RWPG

WARSZAWA (PAP) — Wczoraj w godzinach rannych wyjechała do Sofii delegacja polska, która weźmie udział w rozpoczynających się 15 bm. obradach XII sesji Stałej Komisji Rolnej Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W czasie czterodniowych obrad Komisja Rolna dokona oceny dotychczasowej realizacji postanowień sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej w zakresie kierunków rozwoju i zwiększenia produkcji rolnej w krajach należących do RWPG. Wiele uwagi, jak wynika z programu obrad komisja poświęci także specjalizacji poszczególnych państw w produkcji rolnej.

A. Mikojan na Kubie

Wicepremier rządu radzieckiego zwiedził jedno z większych państwowych gospodarstw rolnych

Serdeczne powitanie przez robotników rolnych

HAWANA (PAP) — Wicepremier Mikojan w towarzystwie przewodniczącego krajowego instytutu reformy rolnej, Carlosa Rodriguesa, zwiedził we wtorek jedno z większych państwowych gospodarstw rolnych Kuby „Isla Turiguano". Gospodarstwo to położone jest na malowniczej wyspie Turiguano, która przed rewolucją cała była własnością jednego obszarnika.

A. Mikojan zapoznał się szczegółowo z rozwojem tego gospodarstwa zajmującego się przede wszystkim hodowlą bydła i trzody chlewnej. Poza hodowlą gospodarstwo prowadzi uprawę roślin paszowych warzyw i owoców, głównie bananów.

Gościowi radzieckiemu pokazano całe miasteczka nowych domów wybudowanych ostatnio dla pracowników „Isla Turiguano".

W czasie zwiedzania gospodarstwa wicepremiera Mikojana wszędzie niezmiernie serdecznie witali zatrudnieni tam robotnicy.

(Ciąg dalszy wiadomości o Kubie na str. 2)

Interesująca konferencja teoretyczna

Nauczyciele białostoccy wobec reformy szkolnictwa

380 nauczycieli z całego województwa wzięło wczoraj udział w I teoretycznej konferencji na temat „Aktywizacja uczniów w procesie nauczania".

Konferencja zapoczątkowała cykl podobnych spotkań organizowanych staraniem Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego i Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Białymstoku dla nauczycieli Białostocczyzny.

Celem tego rodzaju sesji jest upowszechnienie problematyki reformy szkolnej i przygotowanie nauczycieli do zadań, jakie w związku z reformą staną przed nauczycielstwem.

Ciąg dalszy na str. 2

A. Rapacki na Dolnym Śląsku

WROCŁAW (PAP) — W środę w godzinach popołudniowych przybył do Wrocławia minister Spraw Zagranicznych PRL, poseł Ziemi Dolnośląskiej, Adam Rapacki.

Min. Rapacki spotkał się z aktywem gospodarczym i partyjnym Wrocławia i Dolnego Śląska, a w godzinach wieczornych — z aktywem Frontu Jedności Narodu.

24 GODZINY NA ŚWIECIE

WASZYNGTON

Na zaproszenie rady do spraw stosunków zagranicznych, radca ambasady PRL w Waszyngtonie, dr Marian Dobrosielski, wygłosił w Minneapolis odczyt „O głównych elementach polskiej polityki zagranicznej", który wzbudził żywe zainteresowanie wśród licznie zgromadzonych słuchaczy. W czasie swego pobytu w Minneapolis, dr Dobrosielski wystąpił również w półgodzinnej audycji telewizyjnej, poświęconej omówieniu stosunków amerykańskich oraz wygłosił na uniwersytecie Hamlin w St. Paul wykład o współczesnej Polsce.

LONDYN

Wczoraj przybył do Brukseli główny negocjator W. Brytanii w rokowaniach na temat przystąpienia tego kraju do Wspólnego Rynku, Edward Heath. Weźmie on udział w kolejnej rundzie negocjacji ministerialnych, które trwać będą od czwartku do soboty. W sobotę Heath uda się do Luksemburga, a w poniedziałek kontynuować będzie rozmowy na temat przyjęcia W. Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

Skromne powitanie Adenauera w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP) — We wtorek w późnych godzinach wieczornych przybył do Waszyngtonu specjalnym samolotem kanclerz NRF Adenauer. W toku trzydniowej wizyty w Stanach Zjednoczonych kanclerz przeprowadzi rozmowy z prezydentem Kennedym.

Powitanie Adenauera wypadło bardzo skromnie. Na lotnisku w pobliżu Waszyngtonu, gdzie wylądował samolot wiozący Adenauera gości oczekiwał tylko sekretarz Stanu, Rusk i ambasador NRF w USA, Knappstein. Nie było kompanii honorowej, nie grano hymnów, ani nie wygłaszano wielkich przemówień powitalnych.

Adenauer, któremu w podróży towarzyszy córka oraz minister spraw zagranicznych, Schroeder po wygłoszeniu kilku słów powitania odjechał natychmiast do przeznaczonej dlań rezydencji.

Jak pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwiren, uwagi Adenauera, poczynione w rozmowie z dziennikarzami amerykańskimi w przeddzień wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, wywołały wyraźne zdziwienie i nieskrywane niezadowolenie w oficjalnych kołach w Waszyngtonie. Przedstawiciele administracji szczególnie poirytowani byli wypowiedziami kanclerza na temat kryzysu kubańskiego i jego rezultatów. Potraktowali je oni jako mało taktowne wtrącanie się do spraw polityki USA niezgodne z oceną sytuacji przez Biały Dom. „Adenauer — oświadczył jeden z poważnych dziennikarzy amerykańskich — chciał być bardziej amerykański niż prezydent Stanów Zjednoczonych i uczynił to z przysłowiową niemiecką zręcznością niedźwiedzią".

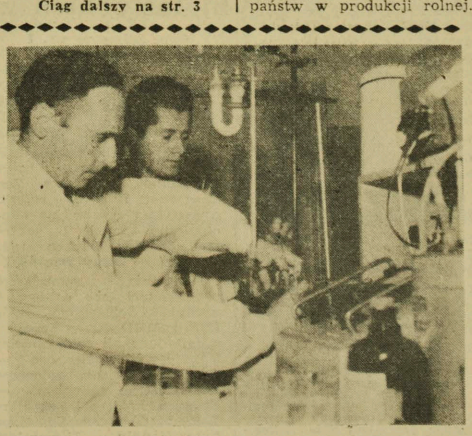

W bieżącym roku akademickim studiuje na pierwszych latach wyższych szkół pedagogicznych ponad 1.300 nowych słuchaczy. Największą popularnością cieszą się wydziały matematyki, fizyki i chemii. Na zaocznych studiach pedagogicznych podwyższa swe kwalifikacje ponad 2.400 osób. Wyższe szkoły pedagogiczne istnieją obecnie w Katowicach, Krakowie, Gdańsku i Opolu. Nasz fotoreporter odwiedził WSP w Gdańsku.

NA ZDJĘCIU: w laboratorium chemicznym pracowni magistrantów widzimy Stanisława Kluska i Andrzeja Michalaka.

CAF — fot. Uklejewski

Drugie miejsce w kraju uzyskały załogi PSS i MHD w Białymstoku

W dniu wczorajszym, 14 bm., w sali Kino-Teatru Związków Zawodowych w Białymstoku, odbyła się uroczystość wręczenia sztandarów przechodnich, uzyskanych za zajęcie drugich miejsc w kraju i pierwszych miejsc w województwie we współzawodnictwie o najlepsze wyniki gospodarcze, Powszechnej Spółdzielni Spożywców i MHD Art. Spożywczymi w Białymstoku. W prezydium uroczystości zasiedli m. in.: wiceminister Handlu Wewnętrznego — **Edward Sznajder**, wiceprezes Centrali „Społem" — **Jadwiga Łokkaj**, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu — **Mieczysław Marczyński**, członek Egzekutywy KW PZPR, I sekretarz KM PZPR — **Józef Trusiewicz**, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — **Edmund Szczepański**, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — **Władysław Wasz-**

Ciąg dalszy na str. 2

Uganda zerwała stosunki z Portugalią

DAR-ES-SALAM (PAP) — Nadeszły tu informacje, że Uganda, która niedawno stała się niepodległym państwem, zerwała wszelkie kontakty z Portugalią. Konsulat portugalski w Kampala (stolica Ugandy) został zamknięty na żądanie władz Ugandy.

POGODA

DZIŚ — zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu lub mżawki. Mgły i zamglenia. Temp. maks. plus 4 st. C. Wiatry słabe południowo-wschodnie i wschodnie.

Co przyniosły wojewódzkie narady przewodniczących GRN

WARSZAWA (PAP) — Na marginesie zakończonych ostatnio wojewódzkich narad przewodniczących gromadzkich rad narodowych, jak też zorganizowanej poprzednio w Warszawie krajowej narady przedstawicieli rad gromadzkich i powiatowych, redaktor rolny PAP — Julian Pelc pisze:

Wojewódzkie narady stanowią w naszej praktyce pewne novum, po raz pierwszy bowiem na tak wielką skalę i niemal jednocześnie odbyła się dyskusja na temat: „Gromadzka rada narodowa a rozwój produkcji rolnej" — z udziałem przedstawicieli wszystkich ogniw władzy terenowej. Narady pozwoliły na ukazanie udziału GRN w kierowaniu trudnymi i odpowiedzialnymi sprawami rolnictwa, nie tylko od strony niemałych już osiągnięć, ale przede wszystkim od strony bardzo jeszcze uciążliwych trudności i niedomagań.

Potwierdziły one w pełni prawdę: gdzie gromadzka rada, jej prezydium i przewodniczący potrafią działalność w dziedzinie rozwoju produkcji rolnej rozszerzyć poza ramy administracyjnego kierowania, oprzeć ją na aktywie społecznym i najlepszych rolnikach, tam sprawy produkcji rolnej stają się coraz bardziej sprawami ogólnowiejskimi, coraz lepiej wykorzystuje się rezerwy w poszczególnych gospodarstwach, upowszechnia nowoczesne sposoby gospodarowania.

W dyskusji na naradach podawano wiele przykładów, jak to z inicjatywy i przy pomocy GRN, systematycznie przeprowadza się konserwację urządzeń melioracyjnych, zagospodarowuje użytki zielone i grunty PFZ, wprowadza powszechną, systematyczną wymianę ziarna siewnego i sadzeniaków, na wyniki tych poczynań chłopów nie trzeba długo czekać.

Narady przyniosły wiele ciekawych i słusznych propozycji zmierzających do zwiększenia udziału GRN w kierowaniu sprawami produkcji rolnej. Dotyczyły one m. in. ścisłego powiązania rad z kółkami rolniczymi. Kółka — to organizacja dysponująca już dużym zasobem środków produkcji, przede wszystkim maszynami, a także poważną kadrą doświadczonych działaczy i aparatem fachowym. Domagano się więc dość powszechnie, aby zwiększyć wpływ GRN na działalność kółek, które nierzadko źle gospodarują sprzętem, nie uwzględniają potrzeb całych gromad.

Zjazd BPK zakończył obrady

SOFIA (PAP) — W środę zakończył się w Sofii VIII Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Zjazd dokonał wyboru nowych władz centralnych partii. Pierwszym sekretarzem KC BPK wybrany został ponownie Todor Żiwkow.

Po zakończeniu obrad Zjazdu, odbył się na jednym z głównych placów stolicy Bułgarii wielki wiec mieszkańców Sofii.

Aktualności dnia

WARSZAWA — Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie plenum Komitetu Centralnego Związku Młodzieży Socjalistycznej. Tematem dwudniowych obrad będą problemy młodzieży w małych miastach oraz zadania związku w tym środowisku.

WASZYNGTON — Prezydent Kennedy wraz z małżonką obecny był na uroczystej premierze baletu Moskiewskiego Teatru Wielkiego, która odbyła się w Waszyngtonie.

SOFIA — Bułgarskie Ministerstwo Transportu i Łączności wypuściło serię znaczków poświęconych VIII Zjazdowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

PEKIN — Jak podaje Agencja Nowych Chin, przewodniczący ChRL Liu Szao-tsi mianował Tseng Tao ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Chińskiej Republiki Ludowej w Algierii.

BONN — Prezydent NRF Heinrich Luebke udał się w 3-tygodniową podróż do krajów Azji. Podczas tej podróży odwiedzi on Pakistan, Syjam i Indie.

ALGIER — Przedstawiciel algierskiego ministerstwa oświaty przyjął w środę delegację specjalistów bułgarskich, którzy budują szkołę z elementów prefabrykowanych w Tizi Uzu. Szkoła ta jest darem rządu bułgarskiego dla narodu algierskiego.

KAIR — Marszałek Tito przekazał prezydentowi Arabskiej Republiki Jemenu Sallalowi pismo, w którym wyraża pragnienie „konsolidacji przyjacielskich stosunków między obu krajami" i przekazuje jak najlepsze życzenia narodowi jemeńskiemu.

SOFIA — Pierwszy sekretarz KC BPK Todor Żiwkow przyjął w środę delegację Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na VIII Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej, z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR Romanem Zambrowskim na czele. Podczas spotkania przeprowadzono serdeczną rozmowę.

Narada dowództwa armii NRD

BERLIN (PAP) — Minister Obrony Narodowej NRD generał armii, **Heinz Hoffmann**, odbył naradę z dowódcami Armii Ludowej. Jak informuje prasa, w naradzie wzięli udział generałowie, admirałowie i inni wyżsi oficerowie, wyżsi urzędnicy ministerstwa obrony narodowej NRD, oraz dowódcy akademii wojskowych. W charakterze gości obecni byli na naradzie przedstawiciele zjednoczonego dowództwa sił zbrojnych krajów — uczestników Układu Warszawskiego.

H. Hoffmann wygłosił przemówienie, w którym przedstawił zadania Armii Ludowej w dziele obrony budownictwa socjalistycznego w NRD i utrzymania pokoju.

Zaostrzenie sytuacji w Kongo

PARYŻ (PAP) — Jak wynika z depesz agencji AFP i MAP, sytuacja w Kongo wyraźnie się zaostrzyła. Rzecznik ONZ w tym kraju oświadczył, że samoloty katangijskie zbombardowały kilka miejscowości położonych w północnej Katandze.

Rzecznik ONZ zapowiedział, że myśliwce należące do ONZ otrzymały rozkaz natychmiastowego otwarcia ognia do samolotów katangijskich, przyłapanych na atakowaniu armii kongijskiej w północnych rejonach Katangi.

Korespondent AFP przebywający w Elisabethville stwierdza, że w pewnych kołach katangijskich liczy się z możliwością walk zbrojnych między żandarmerią Czombego a siłami ONZ. Napięcie sytuacji w ciągu paru ostatnich dni doszło do tego stopnia — podkreśla AFP — że każdy niewielki nawet incydent doprowadzić może do wybuchu.

Interesująca konferencja teoretyczna

Ciąg dalszy ze str. 1

„Jest rzeczą oczywistą, że czynnikiem decydującym o powodzeniu reformy jest, obok ideowego zaangażowania ogółu nauczycielstwa, głębokie przygotowanie rzeczowe i metodyczne do jej realizacji" — powiedział w zagajeniu dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Białymstoku, mgr **Zbigniew Dąbrowski.**

Uroczysty charakter nadał sesji udział oficjalnych gości. W prezydium zasiedli: zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Białymstoku mgr **Gabriel Górtowski**, zastępca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR, mgr **Michał Gnatowski**, dyrektor Centralnego Ośrodka Metodycznego, mgr **Michał Fiszman**, rektor białostockiej Akademii Medycznej w Białymstoku, prof. dr **Ludwik Komczyński**, dziekan WSI **Jan Zubaczek** i prezes ZO ZNP **Jan Janicki.**

Obradom przewodniczył kurator Białostockiego Okręgu Szkolnego tow. **Czesław Łojko.**

Interesujący referat wygłosił prof. dr **Edward Fleming.** (s)

Z kraju i ze świata

■ **SZCZECIN — Już 4.700 statków z 34 krajów zawinęło w br. do portu szczecińskiego. Dokerzy przeładowali od początku roku ponad 8,5 mln ton towarów.**

Tak wielkiego ruchu w nadodrzańskim porcie jeszcze nie było. Każdego dnia u nabrzeży stoją dziesiątki statków. Większość stanowią jednostki z polską banderą. Przed ośmiu np. laty zajmowały one w obrotach portu szczecińskiego 9-miejsce, w br. zaś ubiegają się o pierwsze.

■ **WARSZAWA — 5 grudnia br. otwarty zostanie w Paryżu salon nautyczny. Na tej międzynarodowej imprezie prezentowane są zawsze najnowsze osiągnięcia techniczne i produkcyjne światowego przemysłu okrętowego. W tym roku polski przemysł stoczniowy weźmie już po raz piąty udział w paryskim salonie, prezentując 14 modeli statków, z których znaczna część stanowi ciekawe nowości w budownictwie okrętowym. Pokażemy m. in. trawler — zamrażalnię 1000 DWT, drobnicowiec z chłodzonymi ładowniami 1650 DWT, motorową bazę rybacką 10 tys. DWT, nadającą się do obsługi statków łowczych na dalekich morzach północnych.**

■ **GDAŃSK — W Politechnice Gdańskiej rozpoczęła się międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona problemom konstrukcji turbin parowych wielkiej mocy. Organizatorem konferencji jest Instytut Maszyn Przepływowych PAN. Bierze w niej udział ok. 200 uczestników — w tym 25 specjalistów z zagranicy, m. in. ze Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Anglii, NRD i USA.**

■ **BERLIN — Na dziedzińcu więziennym b. sądu okręgowego w Dreźnie odsłonięto pomnik ku czci maltretowanych i zamordowanych tutaj ofiar faszyzmu. W tym miejscu wykonano za czasów hitlerowskich wyroki śmierci na 1069 antyfaszystowskich bojownikach Ruchu Oporu, wśród których znajdowali się nie tylko niemieccy przeciwnicy Hitlera, lecz także kilkuset Czechów, Polaków, Francuzów, Belgów, Węgrów, Austriaków, Szwajcarów i obywateli radzieckich.**

■ **BONN — W środę przed sądem przysięgłych w Flensburgu (NRF) rozpoczęła się rozprawa przeciwko SS-sturmbahnfuehrerowi, Martinowi Felenzowi, oskarżonemu o współudział w organizowaniu i przeprowadzaniu masowej zagłady Żydów polskich w roku 1942.**

Akt oskarżenia zarzuca hitlerowskiemu zbrodniarzowi, który w okresie okupacji był szefem sztabu dowództwa SS i policji okręgu krakowskiego, osobisty udział w wielu morderstwach dokonanych na Żydach z „niskich pobudek" oraz kierowanie eksterminacyjnymi akcjami przesiedleńczymi w Miechowie, Tarnowie, Michałowicach, Rzeszowie i Przemyślu. Podczas tych akcji wymordowano w bestialski sposób, względnie przewieziono do obozów zagłady około 40.000 Żydów.

■ **WASZYNGTON — Rada Wykonawcza Centrali Amerykańskich Związków Zawodowych AFL — CIO zerwała stosunki z Krajowym Stowarzyszeniem Popierania Rozwoju Ludności Kolorowej (NAACP) i wstrzymała udzielaną dotychczas temu stowarzyszeniu pomoc finansową. Decyzję tę podjęto na znak „protestu" przeciwko zarzutom ze strony sekretarza generalnego NAACP, iż niektóre związki zawodowe stosują dyskryminację rasową, a centrala niedostatecznie ostro przeciwstawia się tej dyskryminacji.**

■ **BERLIN — W monachijskim domu sztuki otwarta została niezwykle interesująca wystawa o charakterze zarówno artystycznym, jak i społecznym. Ekspozycja ta nosi nazwę „zwyrodniała sztuka", czyli taką samą, jaką opatrzona była niemal identyczna ekspozycja, zorganizowana w tym samym mieście w 1937 r. przez hitlerowców. Oczywiście, że wtedy wspomnianej nazwy nie ujęto — tak jak teraz — w cudzysłów. Hitlerowcy zgromadzili na niej dzieła, które uznali za przejawy „sztuki zdegenerowanej", w celu odstraszenia twórców niemieckich od ich naśladowania oraz ażeby w oczach zwykłych ludzi ośmieszyć ukazane tam kierunki.**

■ **HANOI — Wietnamska agencja prasowa za południowowietnamską rozgłośnią „Wyzwolenie" podaje, że w ubiegłym miesiącu władze Ngo Dinh Diema aresztowały w Południowym Wietnamie 526 przeciwników reżimu. Aresztowani byli bici i torturowani, w wyniku czego trzech spośród nich zmarło.**

■ **MOSKWA — Ukazujący się w Teheranie dziennik „Teheran Journal" informuje, że 13 bm. rozpoczęły się w Iranie wspólne manewry lotnicze krajów CENTO. W manewrach biorą udział samoloty wojskowe Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Iranu, Turcji i Pakistanu. Dziennik dodaje, że założeniem ćwiczeń jest „odparcie" nalotów ciężkich bombowców na Teheran. Manewry odbywają się nad wielkim obszarem przylegającym do granic Związku Radzieckiego.**

Radziecko-amerykańskie rozmowy na temat Kuby

NOWY JORK (PAP) — We wtorek późnym wieczorem w siedzibie delegacji USA w Nowym Jorku odbyło się kolejne spotkanie przedstawicieli Związku Radzieckiego, wiceministrów spraw zagranicznych W. Kuzniecowa i W. Zorina z przedstawicielami USA, ambasadorem A. Stevensonem, J. Mccloyem i ambasadorem Yostem, na którym dyskutowana była sprawa rozwiązania kryzysu kubańskiego.

Po rozmowie, która trwała trzy godziny i 40 minut ambasador Stevenson oświadczył prasie: „Było to konstruktywne spotkanie. Przyczyniło się ono przynajmniej do zidentyfikowania pozycji obu krajów w sprawie nie rozwiązanych problemów".

Rzecznik delegacji USA odmówił udzielenia dziennikarzom bliższych wyjaśnień na temat przedmiotu przeprowadzonych rozmów. Z wypowiedzi jego wynikało jednak, że m. in. w czasie spotkania dyskutowane były propozycje przedłożone U Thantowi uprzednio tego samego dnia przez przedstawicieli ZSRR i Kuby. Treść tych propozycji nie została ujawniona.

Przed wyborami we Francji

PARYŻ (PAP) — W ramach kampanii przedwyborczej przemawiał przez radio i telewizję przywódca francuskiej Zjednoczonej Partii Socjalistycznej, Adouard Depreux. Oświadczył on, iż w wyborach do Zgromadzenia Narodowego, które odbędzie się 18 i 25 listopada partia stawia sobie dwa zadania: zebranie możliwie największej liczby głosów dla poparcia 200 kandydatów wysuniętych przez zjednoczoną partię socjalistyczną oraz osiągnięcie sukcesu przez siły lewicowe w celu zadania porażki reakcji, a przede wszystkim gaullistowskiej Unii Nowej Republiki.

USA wzmacniają swe wojska w bazie Guantanamo

NOWY JORK (PAP) — Korespondent „New York Times" Tad Szulc donosi z Guantanamo, iż Stany Zjednoczone gwałtownie zwiększają potencjał wojskowy tej bazy. Jeszcze 19 października przybyło tam „tysiące żołnierzy piechoty morskiej z ciężkim uzbrojeniem i amunicją". Pentagon — dodaje korespondent — nie wykluczał możliwości, iż kryzys „doprowadzi do działań ofensywnych, przy których potrzebne będzie wsparcie z Guantanamo".

Korespondent dziennika „New York World Telegram and Sun" donosi z Guantanamo: „Z tej wielkiej wojskowej bazy morskiej USA kierują w castrowską Kubę lufy dział ze świeżo wykopanych stanowisk". U wybrzeży stoją okręty wojenne. „Ich działa gotowe są do otwarcia ognia".

Drugie miejsce w kraju białostockich załóg PSS i MHD

Ciąg dalszy ze str. 1

kiewicz, zastępca przewodniczącego Prezydium MRN — inż. **Kazimierz Kasjański**, wyróżnieni pracownicy MHD Art. Spożywczymi i PSS.

Uroczystości przewodniczył **Włodzimierz Paszko**, przewodniczący Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Handlu, a referat omawiający osiągnięcia ekonomiczne, wygłosił sekretarz Zarządu Okręgu tego związku — **Jerzy Barański.**

Wręczenia sztandarów przechodnich i dyplomów uznania delegacjom załóg PSS i MHD Art. Spożywczymi dokonali wiceminister Handlu Wewnętrznego — Edward Sznajder, wiceprezes Centrali „Społem" — Jadwiga Łokkaj i sekretarz Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Handlu — Mieczysław Marczyński.

Równocześnie też wręczono delegacji MHD Art. Spożywczymi sztandar za zajęcie I miejsca w województwie. Proporzec za zajęcie I miejsca w naszym województwie w pionie spółdzielczości wręczony został również delegacji PSS.

W czasie uroczystości wielu pracownikom handlu w naszym mieście wręczono odznaki „Wzorowy Sprzedawca", a czterem załogom nadano tytuły Brygady Pracy Socjalistycznej.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna. (h)

Wykopaliska w starych kurhanach

MOSKWA (PAP) — W pobliżu Noworosyjska (czarnomorskie wybrzeże Kaukazu), gdzie trwa obecnie budowa rurociągu naftowego, archeolodzy rozkopali 39 kurhanów — grobowców plemienia Adygów z XII — XIII wieku naszej ery. W kurhanach znaleziono liczne ozdoby, przedmioty codziennego użytku, amfory i broń.

Archeolodzy przypuszczają, że w tym okresie Adygowie umieli już wytapiać żelazo. Znalezione amfory świadczą o tym, że utrzymywali oni kontakty z mieszkańcami kolonii genueńskich, leżących na wybrzeżu Morza Czarnego.

Doris Day -burmistrzem

NOWY JORK (PAP) — 38-letnia gwiazda Hollywoodu, Doris Day została wybrana „burmistrzem" miasteczka filmowego Uniwersal, w którym znajdują się studia i biura hollywoodzkiego towarzystwa filmowego „Uniwersal". Jej poprzednik na tym stanowisku, Rock Hudson przekazał uroczyście aktorce insygnium władzy — księgę zawierającą konstytucję miasteczka.

Urząd burmistrza miasteczka filmowego nie jest bynajmniej, jak by się mogło zdawać, zabawą. Burmistrz pełni funkcję jak gdyby przewodniczącego rady zakładowej i musi rozstrzygać wszystkie spory wewnętrzne.

Hipnoza i kosmos

NOWY JORK (PAP) — Obradujący w Las Vegas kongres hipnotyzerów zwrócił się do Departamentu Obrony USA z propozycją, aby zastosowano hipnozę podczas naziemnych przygotowań kosmonautów amerykańskich. W depeszy do sekretarza obrony Mcnamary hipnotyzerzy utrzymują, że ich szerokie zastosowanie hipnozy pozwoli kosmonautom amerykańskim dorównać Rosjanom. Hipnoza ma pomóc w zachowaniu większego spokoju i przytomności umysłu, a także pozwoli używać mniej tlenu przy oddychaniu i zmniejszyć ilość wydechów.

Przed Dniem „Nauczyciela"

■ **Odznaczenia państwowe**

■ **Spotkania z uczestnikami strajku z 1937 r.**

Za kilka dni ich święto — wychowawców naszych i naszych dzieci. Myślimy, jak by im w tym dniu sprawić najwięcej przyjemności, jak by im podziękować za trud i wysiłek w kształtowaniu naszego charakteru, w nauczaniu nas tego wszystkiego, co pozwoliło nam zdobyć zawód, uzyskać tytuły naukowe.

Tego dnia będą dla nich wszystkie kwiaty. Siwowłosej nauczycielce przyniesie je były wychowanek, dziś osoba na wysokim stanowisku, i jego siedmioletni synek. Dla obydwu była ona pierwszą w życiu „naszą panią". Komitety rodzicielskie i opiekuńcze myślą o imprezach, przygotowują podarunki. Komitety obchodów Dnia Nauczyciela i Pracownika Naukowego organizują akademie.

Będą też dla nich odznaczenia państwowe i związkowe. W Białymstoku nauczyciele otrzymają je na uroczystej akademii, która odbędzie się w sobotę, 17 bm. o godz. 10 w sali Teatru im. Al. Węgierki. We wszystkich miastach powiatowych akademie takie odbędą się również w najbliższą sobotę i niedzielę, bądź też 24 i 25 bm.

Instytucje i organizacje społeczne przygotowują spotkania, fundują nagrody. Np. Oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ełku otrzymuje telewizor. Prezydium MRN w Białymstoku zakupiło dla nauczycieli bilety na przedstawienia warszawskiego Teatru „Komedia".

Tegoroczne obchody Dnia Nauczyciela będą mieć szczególnie uroczysty charakter. Łączą się one bowiem z 25 rocznicą strajków nauczycielskich. Rozpoczęły się już spotkania z nauczycielami, którzy brali udział w strajkach. 21 bm. o godz. 17 w kawiarni Związkowej w Białymstoku odbędzie się spotkanie z działaczami z okresu strajku nauczycielskiego, m. in. ze Stanisławem Kwiatkowskim, wiceprezesem Centralnej Komisji Porozumiewawczej z 1937 roku, obecnie wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZNP. (a)

Naiwnych nie sieją...

WARSZAWA (PAP) — Henryk M. wraz ze swą żoną wspólniczką Zofią S. w okresie niespełna pół roku „zainkasowali" od naiwnych osób ponad 640 tysięcy złotych. Za swą działalność odpowiadać będą wkrótce oboje przed sądem, w Sopocie, gdzie Henryk M. w swoim czasie prowadził prywatną wytwórnię wyrobów z plastyku. Początkowo sprytny aferzysta zaciągnął pożyczki u znajomych, oferując im w zamian czeki bez pokrycia. Następnie przeniósł się do Warszawy, ponieważ na skutek zadłużenia jego zakład w Sopocie uległ likwidacji. Tu za pomocą błyskotliwych ogłoszeń o poszukiwaniu wspólników do intratnego interesu zdołał wyłudzić większe kwoty od szeregu osób posiadających gotówkę. Jeden z poszkodowanych nie tylko wręczył — na poczet przyszłych „wspaniałych" dochodów — kilka tysięcy złotych i złotą bransoletę, ale ponadto użyczył parze „niebieskich ptaków" swego mieszkania na przeciąg dwóch tygodni.

Następny kosmonauta amerykański

WASZYNGTON (PAP) — Amerykańska agencja aeronautyki i przestrzeni kosmicznej zakomunikowała, iż na następnego kosmonautę amerykańskiego wyznaczono 35-letniego majora wojsk lotniczych, Gordona Coopera. Kolejny kosmonauta amerykański ma odbyć lot wokół ziemi w kwietniu przyszłego roku.

Renesans „królewskich ptaków" w Borach Tucholskich

BYDGOSZCZ (PAP) — Coraz rzadsze w naszym kraju głuszce, zwane przez myśliwych „królewskimi ptakami", zadomowiły się ostatnio i rozmnożyły w Borach Tucholskich m. in. nad „Strugą siedmiu jezior". Jest to o tyle osobliwe, że w poprzednich latach w okolicach tych znajdowało się zaledwie parę okazów, zaś w poradnikach łowieckich twierdzono nawet, że w tej części kraju w ogóle głuszców nie ma.

Decyduje człowiek - mądry i społeczny

Ciąg dalszy ze str. 1

i formy oddziaływania na poszczególne środowiska, szybko rozszerzamy kadrę frontu ideologicznego. To prawda, że z każdym rokiem powiększają się szeregi aktywu, że podnosi się stopień jego wykształcenia. Coraz lepiej aktyw ten jest przygotowany do realizacji stawianych przed nim zadań. Jednakże zbyt często jeszcze występują zjawiska nie nadążania aktywu za życiem, które stawia wciąż nowe wymagania. Zbyt często występują zjawiska kurczowego trzymania się starych, przeżytych form postępowania i pracy. Jakże często posługujemy się ogólnikowymi hasłami tam, gdzie sytuacja wymaga propagandy konkretnej i celowo przystosowanej do grupowych interesów zarówno wielkich struktur społecznych jak i małych specjalistycznych kolektywów.

CZASY, jak powiedziałem, są ciekawe. Ot, chociażby problem — aktywista czy działacz? I tutaj obserwujemy zmianę. Obecna polityka partii stawia na siły wewnętrzne w organizacjach partyjnych i środowiskach. Już nie ma tej wartości działanie aktywisty, siły dyspozycyjnej zewnętrznej, jaką miało jeszcze kilka lat wstecz. Obecnie, nie wykluczając wpływów zewnętrznych instancji i jej pracowników, coraz bardziej odczuwamy potrzebę dysponowania silnymi kolektywami wewnątrz każdej organizacji, odczuwamy potrzebę zwielokrotnioną wzrastającymi zadaniami posiadania nie aktywistów w starym znaczeniu tego terminu, ale działaczy miejscowych. Działaczy, których również, w nowy sposób pojęty, autorytet nie ulega wątpliwości.

Tezy mówią, że **konieczność wzmożenia pracy ideowo-wychowawczej pogłębia również fakt, że wielu towarzyszy z długoletnim stażem partyjnym posiada słabe przygotowanie ideologiczne.** Długość stażu partyjnego jest w warunkach naszej wojewódzkiej organizacji, a nawet w warunkach całej naszej partii pojęciem względnym. Około 40 proc. członków partii zatrudnionych w gospodarce narodowej stanowią ci, których tygodnik „Polityka" określa mianem trzydziestolatków. Ile wobec tego lat mogą należeć oni do partii? Dziesięć? Piętnaście? Na wsi jest podobna sytuacja. Jeśli weźmiemy pod uwagę okresy trudne dla narodu i partii oraz związane z tymi okresami, a przedłużające się poza ich trwanie, niekorzystne reperkusje, musimy dojść do wniosku, że nie było za wiele czasu i okazji do mocnego i systematycznego ugruntowywania wiedzy ideologicznej, do jej codziennego, konsekwentnego stosowania w życiu. Jeśli do tego dodamy jeszcze, że niewiele organizacji partyjnych posiada w swych szeregach starych, doświadczonych komunistów, nietrudno będzie otrzymać zbliżony do prawdziwego obraz większości białostockich organizacji partyjnych.

SIŁA oddziaływania ideowego partii — głoszą tezy **zależy w decydującej mierze od dojrzałości ideowej jej członków.** To prawda. I dlatego istnieje pilna potrzeba poważnego angażowania się w szeroką ofensywę ideologiczną zarówno w partii jak i wśród mas. Komitet Wojewódzki i komitety powiatowe dysponują licznym aktywem, dobrze przygotowanym do rozwijania tej ofensywy. I coraz lepiej wywiązują się z tych zadań. Jednakże, aby działalność ideologiczna naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej wznosiła się na coraz wyższy poziom i zatacząła coraz szersze kręgi, wiele organizacji i instancji partyjnych musi dążyć do wyzbycia się administracyjnych przyzwyczajeń i nawyków do administracyjnego rozwiązywania zadań politycznych.

PRACA związków zawodowych, praca niektórych organizacji partyjnych z młodzieżą przeniknięta jest właśnie administrowaniem. Stąd też niezrozumienie celów i założeń tych organizacji ze strony robotników, pracowników, studentów, zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych. Stąd stagnacja organizacji partyjnych na przykład wśród studentów (i nie tylko wśród nich), stąd słaba działalność organizacji związkowych w większości przedsiębiorstw i instytucji. Od takiego stanu tylko krok do całkowitego wyobcowania się tych organizacji ze swego środowiska. Stąd więc pilna potrzeba wzmożenia pracy ideologicznej w tych środowiskach.

Chodzi o pracę ideologiczną, która skutecznie oddziaływałaby na kształtowanie postawy ideowo - moralnej każdego członka społeczeństwa i tego z najniższego szczebla drabiny społecznej, i tego ze szczebla kierowniczego. Chodzi o taką działalność propagandową, w efekcie której rosłoby społeczne zaangażowanie ludzi we wszystkich dziedzinach życia i wszystkich środowiskach.

DZISIEJSZE plenum Komitetu Wojewódzkiego naszej partii określi dokładniej kierunki i perspektywy dalszej działalności, której celem jest ideologiczne umocnienie wojewódzkiej organizacji.

JOTEL

Napływają materiały i dokumenty do Muzeum Ruchu Rewolucyjnego

Niedawno powstałe w Białymstoku Muzeum Ruchu Rewolucyjnego nadal prowadzi akcję gromadzenia materiałów i eksponatów do przyszłej ekspozycji. Materiały te nadchodzą od osób prywatnych, a ponadto wyszukiwane są w krajowych placówkach archiwalnych, w muzeach i bibliotekach. Praca ta o tyle nie jest łatwa, że z wielu okresów nie zachowały się prawie żadne dokumenty. Warunki konspiracji w jakich pracowały rewolucyjne organizacje nie sprzyjały przechowywaniu rzeczy, które mogłyby dziś mieć muzealną wartość.

Kierownictwo Muzeum apeluje więc jeszcze raz do wszystkich posiadaczy dokumentów, czasopism lub innych przedmiotów mających związek z działalnością rewolucyjną w naszym województwie o udostępnienie ich dla celów muzealnych. Listy w tej sprawie kierować należy na adres: Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Białystok, Kilińskiego 6. (f)

Wiceprezes ZG PTT-K przebywa na Białostocczyźnie

Na Białostocczyźnie bawi w tych dniach wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego — Jerzy Przeździecki. Dziś spotka się on z aktywem turystycznym Gołdapi, Ełku, Augustowa i Suwałk.

W piątek podobne spotkanie odbędzie się w przyzakładowym Oddziale PTT-K w Zakładach im. Sierżana w Białymstoku. Po południu w sali Klubu Zakładów Sierżana, J. Przeździecki, weźmie udział w spotkaniu z działaczami i sympatykami Towarzystwa z Białegostoku. Tematem spotkania będzie zarówno podsumowanie ubiegłego sezonu turystycznego w województwie jak i analiza potrzeb i zamierzeń organizacji na rok przyszły. Do udziału w popołudniowym spotkaniu (godz. 18) PTT-K zaprasza wszystkich aktywistów turystyki z miasta. (f)

Z myślą o przyszłym roku

W Wysokiem Mazowieckiem odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Rolnej KP PZPR, PK ZSL i Komisji Rolnictwa Powiatowej Rady Narodowej. Tematem posiedzenia była analiza budżetu Powiatowej Rady Narodowej w dziedzinie rolnictwa na rok przyszły. Wnioski z tej narady i postulaty aktywu rolnego powiatu będą tematem obrad najbliższego posiedzenia Egzekutywy KP. (f)

NOWA KSIĘGARNIA w Supraślu

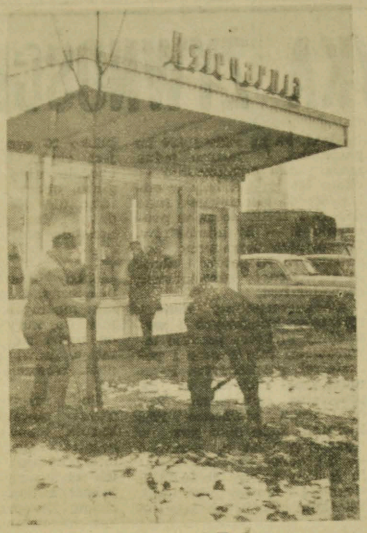

W Supraślu otwarto nową księgarnię „Domu Książki". Mieści się ona w pawilonie, zbudowanym z elementów prefabrykowanych. Pawilony takie produkują Namysłowskie Zakłady Prefabrykatów Trzcinowych. Koszt pawilonu — około 100 tys. złotych. Jego montaż i urządzenie wnętrza trwało zaledwie półtora miesiąca.

W księgarni znalazły się wydawnictwa naukowe i beletrystyka, reprodukcje malarstwa oraz artykuły piśmiennicze. Wnętrze księgarni jest urządzone bardzo estetycznie.

Księgarnia w Supraślu zapoczątkowała niejako budowę tego typu pawilonów w małych miejscowościach naszego województwa. Za około dwa tygodnie podobną księgarnię otrzymają mieszkańcy Gródka, a jeszcze w grudniu — Tykocina. W ciągu przyszłych trzech lat na Białostocczyźnie powstanie 30 takich pawilonów księgarskich — po 10 w każdym roku.

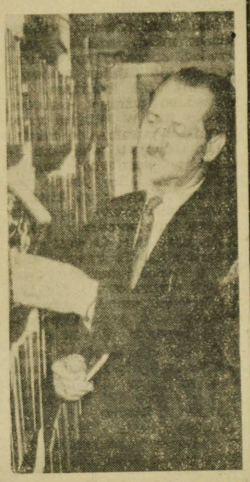

Zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — mgr Gabriel Górtowski przegląda nowości wydawnicze.

Przemawiając na otwarciu księgarni w Supraślu, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, mgr Gabriel Górtowski stwierdził m. in., że zapoczątkowana przez „Dom Książki" akcja budowy tego typu pawilonów jeszcze bardziej przybliży książki do czytelników.

(a)

Fot.: TACZ.

Pierwsi czytelnicy przy kole loterii książkowej. Kierowniczka księgarni, Nina Czyżewska, nie będzie chyba narzekała na brak nabywców książek.

Roczny plan zbiórki na SFOS - wykonany

W dniu wczorajszym Wojewódzki Komitet SFOS w Białymstoku zameldował o wykonaniu rocznego planu zbiórki na Społeczny Fundusz Odbudowy Kraju i Stolicy.

Najwcześniej o wykonaniu rocznego planu zameldowały **Mońki**, następnie **Sokółka**, w październiku **Augustów**, powiat **Białystok**, **Gołdap**, **Grajewo** i ostatnio **Kolno**.

Najgorzej ze wszystkich powiatów spisuje się Ełk, który w br. pozostaje na szarym końcu (72 proc. wykonania planu rocznego).

Dobre wyniki dała tegoroczna akcja wrześniowa. Z okazji Miesiąca Odbudowy Warszawy wpłynęło na konto SFOS z kwest ulicznych 14 tys. zł, ze specjalnie organizowanych imprez i zabaw 17,5 tys. zł, a indywidualne datki przyniosły dodatkowo 13.800 zł.

Największą kwotę z imprez wpłaciło Liceum Pedagogiczne w Bielsku Podlaskim — 5.300 zł, a spośród instytucji, Prezydium PRN w Hajnówce — 3 tys. zł. (s)

Nauczyciele jęz. białoruskiego - radzą

W poszczególnych ogniskach Związku Nauczycielstwa Polskiego w pow. bielskim, organizowane są konferencje nauczycieli języka białoruskiego, poświęcone pedagogiczno - wychowawczym aspektom nauczania tego przedmiotu w szkołach o jednolitym i mieszanym środowisku narodowościowym. Wyniki dotychczasowych dyskusji wskazują na palącą potrzebę zorganizowania powiatowej narady wykładowców przedmiotu, celem wypracowania jednolitego systemu organizacji lekcji języka białoruskiego w szkołach wiejskich. (sj)

Powodzenie „akcji-300"

Akcja premiowanego oszczędzania z roku na rok cieszy się coraz większym powodzeniem w naszym województwie. Oto w tym roku 19.184 posiadaczy książeczek PKO w województwie podpisało deklarację „akcji 300" (nie podejmą sumy 300 zł lub jej wielokrotnej przez okres 3 miesięcy, dzięki czemu wezmą udział w losowaniu nagród rzeczowych). Łącznie zadeklarowano w tej akcji sumę ponad 98 miliorów złotych. (f)

W pobliżu Łomży

Zielonej furgonetki wyniesiono podłużną skrzynkę. Pochyliły się nad nią głowy i cmokały z podziwu.

— A co, nie mówiłem — odezwał się niski mężczyzna w berecie nasuniętym na czoło — kiedy na wiosnę zdecydowałem się wziąć do sadzenia „Epokę", że jest to dla naszego gospodarstwa najlepsza odmiana ziemniaków? No i proszę są wyniki...

— O, na przykład ten — ciągnął, wskazując na zawartość skrzynki — waży przeszło kilo. Każdy taki, że w dwu dłoniach nie obejmiesz. Hektar dał przeszło czterysta kwintali. Księgowy, oblicz, ile będzie dochodu?

Szczupły blondyn szybko skreślił na pudełku od papierosów kilka cyfr, przemnożył je i wyrecytował: licząc po 125 złotych za metr, to wyniesie 50 tysięcy. Z dziesięciu hektarów osiągnie się pół miliona dwudziestu...

— Była dobra uprawa nawozy, odpowiednie sadzeniaki — więc jest teraz zbiór. To mówiąc mężczyzna w berecie jeszcze raz wymienił osiągnięte korzyści. Na podwórzu pojawił się wysoki, starszy jegomość, ubrany w długi skórzany płaszcz.

— Panie kierowniku, ja w sprawie kapusty. Mam samochód. Zawieziemy do Warszawy. Tamtejsza spółdzielnia ogrodnicza płaci wyższe ceny.

Udali się do biura. Drewniania skrzynka również powędrowała do pokoju księgowego. Postawiono ją przy piecu. Każdy kto wchodził musiał na nią spojrzeć. Ta wizualna reklama wysokich zbiorów PGR Marianowo (pow. łomżyński) rzuciła się również w oczy reportera, który w przejeździe „zahaczył" o to gospodarstwo. W skrzynce leżały dorodne ziemniaki... wielkości buraków cukrowych.

I od tego właśnie rozpoczęła się rozmowa. Pracownicy PGR opowiedzieli o trudnej drodze Marianowa. Wspominali pierwsze swe kroki, kiedy tu przybyli.

*

Biskup łomżyński, który do 1950 roku był panem tego majątku, kochał się w jabłoniach i zbożu. Kiedy folwark na mocy ustawy o likwidacji „dóbr martwej ręki" przeszedł pod zarząd państwowy, w Marianowie było zaledwie 23 konie, kilka krów i sad otaczający zabudowania. Cały obszar ziemi ornej obsiany był żytem, owsem i jęczmieniem.

Okoliczni chłopi, którzy u diecezjalnego władcy pracowali jedynie za „Bóg zapłać", nieraz pokpiwali z lekkich snopków i marnej wydajności z hektara. A kiedy padało i wystąpiły trudności przy sprzęcie zboża mawiali wówczas z przekąsem — cóż to nasz ojczulek biskup nie może załatwić sobie w niebie pogody? Byli wprawdzie tacy, którzy wychodzili z kosą na własny zagon, razem ze żniwiarzami księdza dobrodzieja, bo mniemali, że najlepszy przypadnie im okres. Ale i obecnie, gdy na marianowskich polach zaterkocą maszyny, skrzykują się ludzie i również wychodzą do roboty.

Dziś zresztą pobliscy rolnicy podglądają pracę pegeerowców o wiele uważniej. Porównują długość i ciężar kłosów. Wyłuskują na dłonie ziarna, trą je i próbują w zębach. Znają dokładnie wyniki gospodarstwa państwowego, spoglądają zazdrośnie na wzorową fermę kur, są świadkami codziennych transportów, jakie PGR wyprawia w świat. Stacja kolejowa ładuje dziesiątki wagonów zbożem, ziemniakami, burakami cukrowymi, warzywami. Zresztą posiadacze drobnych

Ciąg dalszy na str. 4

FABRYKA ŻYWNOŚCI

FABRYKA ŻYWNOŚCI

Ciąg dalszy ze str. 3

działek przyjeżdżają do Marianowa po ziarno selekcyjne, którego co roku przygotowuje się do wymiany około 2 tys. kwintali. Zwracają się po poradę, pomoc...

*

Ziemia ta sama, ale służąca innemu celowi, poczęła więcej rodzić. Jest ona namacalnym przykładem prawidłowego procesu przemian. Naturalnie, początek był trudny. Nawet później, na skutek całego splotu ekonomicznych zależności i braku samodzielności niełatwo było wygrzebać się z deficytu. Jeszcze w 1958 r. Marianowo przyniosło 870 tysięcy zł strat, ale już w trzy lata później dało 564 tysiące złotych czystego zysku.

Ten zasadniczy skok dokonał się nie samorzutnie, lecz jest rezultatem pracy całej załogi, która od samego niemal początku tu pracuje. Dzięki niej Marianowo stało się prawdziwą „fabryką" żywności.

Przy pomocy kierownika Antoniego Grabowskiego i księgowego Stefana Kozakowskiego udało się mu sporządzić z grubsza „rachunek sumienia" marianowskich pegeerowców, zrozumieć niektóre liczby, wskaźniki itp.

Przedtem jeszcze uwaga natury informacyjnej: PGR Marianowo obejmuje trzy gospodarstwa — Kisielnicę, Nagórki i Janczewo. Ogółem posiada 610 ha, z czego 551 ha to użytki rolne. 299 ha stanowią grunty orne, 218 ha łąki, 80 ha sady i 130 ha pastwiska. I jeszcze jedna rzecz godna odnotowania — około 200 ha łąk leży w odległości 40 kilometrów. Inne grunty rozrzucone są w promieniu 6 — 20 kilometrów. To również przysparza dodatkowych kłopotów i obniża efektywność ekonomiczną gospodarstwa.

Ale zaczerpnijmy dane z rejestrów księgowych i wymieńmy niektóre pozycje towarowości Marianowa i pozostałych gospodarstw. Pszenica: areał zasiewu 92 ha, przeciętna wydajność 25,4 q, razem omłócono 1068 kwintali. Żyto dało plon w wysokości 1.737 q, jęczmień — 454, owies — 479 kwintali. Razem roczny zbiór zbóż sięgał 4 tysięcy kwintali. Buraków cukrowych zebrano 3.322 q, ziemniaków — 6.454 q. W rachunku tym nie są uwzględnione mieszanki oraz wszelkie uprawy przeznaczone bezpośrednio na paszę dla inwentarza.

Nie są tu również wymienione: miód, mleko, jaja, żywiec, sprzedaż inwentarza żywego do dalszej hodowli. Nie ma też wyliczeń, ile sprzedano warzyw, owoców, drobiu itp. W każdym razie rocznie wytwarza się bardzo dużo. Gdyby to wszystko ułożyć w wagonach kolejowych powstałby pociąg towarowy długości 15 kilometrów. Załadowane produkty wyżywiłyby przez cały rok około 1200 ludzi (a więc małe miasteczko). To znaczy, każdy z sześćdziesięcioosobowej załogi wypracowuje nie tylko na utrzymanie swoje i rodziny, ale jeszcze produkuje żywność dla 20 osób.

Za sprzedane płody rolne Marianowo otrzymało 2 mln 300 tys. zł, za inwentarz żywy — 1 mln 174 tys., mleko (197.308 litrów) i jaja (341.062 sztuki) — 982 tysiące zł. Łącznie przychód netto wyniósł 3.138.700 złotych. Natomiast czysty zysk — 564.321 zł. Tych 60 ludzi tu zatrudnionych ma w swej dyspozycji odpowiednie maszyny — 5 traktorów, 4 młocarnie, 6 kosiarek, żniwiarki, różne motory itp. To ułatwia im pracę i przyspiesza produkcję. W porównaniu z okresem „biskupim" plony wzrosły o blisko 20 procent. I co nie jest chyba bez znaczenia, obecnie wszystko co wyda gleba, obora i ferma drobiu idzie nie dla „ojca dobrodzieja", lecz jest własnością państwa, służy ogółowi...

*

Kiedy Jakub Zonenberg przyjechał do Marianowa, nikt nie myślał nawet o fermie. Co, kury hodować? Ale on uparł się. Jeździł, kołatał u drzwi różnych urzędów. Wreszcie uzyskał zgodę.

Pod rozłożystymi jabłoniami powstały gustowne kurniki i powoli zaczęły zaludniać się gdakającymi mieszkańcami. Dzisiaj jest ich 14 tysięcy. Rocznie dają pół miliona czystego dochodu. Ze sprzedaży piskląt, kur hodowlanych, rasowych kogutów, jaj, płyną pieniądze do pegeerowskiej kasy. To właśnie przekonało czynniki zwierzchnie, że potrząsnęły kieszenią i postanowiły zbudować dwa duże pomieszczenia hodowlane. Wówczas stado podstawowe zwiększy się blisko o połowę.

„Białe królestwo" Jakuba Zonenberga łącznie z sadem (80 ha drzew owocowych) jest rzeczywiście dużą szansą Marianowa. Szczególnie sad mógłby dawać dobre wyniki. Do tej pory jest on nie wykorzystany, przede wszystkim gospodarstwo to nie ma przechowalni owoców. Wszelkie zabiegi o budowę przechowalni pomijane były milczeniem. Stąd ciśnie się pytanie, na które potrzebna jest odpowiedź, dlaczego w PGR Wojewodzin przy zakładaniu sadu pobudowano równocześnie przechowalnię? Zanim drzewa zaczną owocować upłynie jeszcze kilka lat. Dlaczego więc nie postawiono przechowalni w Marianowie, które ma 80 ha sadu?

Kierownik Antoni Grabowski na pożegnanie powiedział: nasze gospodarstwo w najbliższym czasie otrzyma „przydział" inwestycji. Rozpocznie się budowa tej, tak potrzebnej przechowalni oraz silosu do kapusty. To będzie na pewno dobra rzecz dla nas...

E. SKARŻYŃSKI

Nie wszyscy młodociani uzupełniają wykształcenie

Ustawa o nauce zawodu zobowiązuje zakłady pracy do kierowania młodocianych do szkół celem zdobycia przez nich wymaganego wykształcenia. Zobowiązuje też do kontrolowania wyników nauczania. Zakłady pracy muszą też żądać dyplomów ukończenia szkoły od młodocianych robotników. W bieżącym roku szkolnym do szkół przyzakładowych zgłosiło się blisko 600 pracujących młodocianych, a do międzyzakładowych szkół zawodowych — 650.

Ze zgłaszaniem się młodych na naukę nie jest jeszcze najlepiej. Sporo jest w fabrykach młodzieży nie objętej nauką. Niemniej należy stwierdzić, że w roku bieżącym zakłady pracy, o wiele więcej niż w latach poprzednich, interesują się tym zagadnieniem. Przełomu nie widać jednak u młodzieży. Młodociani pracownicy niechętnie się uczą. Prawdopodobnie ciągle jeszcze za mało mówi się z nimi o potrzebach i rosnących wymaganiach w związku z postępującą szybko mechanizacją w przemyśle i innych dziedzinach gospodarki.

Najgorzej przebiega dokształcanie młodocianych zatrudnionych w zakładach rzemieślniczych. Zakłady te bowiem rozsiane są po całym województwie i często są trudności ze skierowaniem młodocianych pracowników do odpowiedniej szkoły. Tam gdzie jest większe skupisko młodych, kieruje się ich do specjalnych szkół.

Aby sprostać zadaniom i objąć nauczaniem jak największą ilość młodzieży pracującej — zakłady pracy nie mogą ograniczać się jedynie do rejestrowania kandydatów i kierowania ich do szkół. Chodzi o to, aby dyrekcje przedsiębiorstw przemysłowych i usługowych były także inicjatorem i koordynatorem akcji naboru do szkół młodocianych. (t)

Czworaczki urodzone w Zbraslawiu (CSRS) — Vasek, Iwan, Jana i Mirka obchodzą swoją rocznicę urodzin.

CAF

Słucham, Domanowo...

— Hallo, Urząd Pocztowy w Domanowie? — Proszę o połączenie z izbą porodową — woła zdenerwowany abonent.

— Łączę — odpowiada naczelnik urzędu, Janina Nikodemczuk...

Jedni telefonują, inni przychodzą aby wysłać paczkę, list polecony, depeszę, wpłacić pieniądze. Urząd Pocztowy w Domanowie (pow. bielski) istnieje od 1952 roku. Swym zasięgiem obejmuje 15 wsi i obsługuje ponad 3 tysiące mieszkańców. Dotychczas pracownicy urzędu zwerbowali ponad 600 prenumeratorów czasopism.

Sumienna praca i uprzejmością, załoga urzędu pocztowego zdobyła sobie uznanie wśród mieszkańców.

NA ZDJĘCIU GÓRNYM: naczelnik urzędu — Janina Nikodemczuk przy centrali telefonicznej.

*

NA ZDJĘCIU PONIŻEJ: listonosz Józef Mortel. Codziennie odwiedza on średnio 500 adresatów.

Tekst i zdjęcia: T. Czaczkowski

Matka żołnierza radzieckiego dziękuje mieszkańcom Bielska Podlaskiego

„Matka żołnierza radzieckiego odnalazła grób swego syna" — artykuł pod takim tytułem opublikowaliśmy 1 października br. donosząc, że **Jelizawieta Siergiejewna Auszewa** w 18 lat po zakończeniu wojny odnalazła w Bielsku Podlaskim grób swego syna. Przekonawszy się, że znajduje się on pod troskliwą opieką, wróciła uspokojona do ZSRR. Do Bielska Podlaskiego przywędrował ostatnio list od J. Auszewej z Orenburga zaadresowany do I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR. Czytamy w nim:

Drogi Towarzyszu TOFILUK! Zwracam się do Was z serdeczną i głęboką wdzięcznością, jaką poprzez Was chcę wyrazić moim polskim przyjaciołom, organizatorom pogrzebu mego syna, który oddał swe życie za wolność naszych narodów. We wrześniu miałam, możność odwiedzić miejsca, gdzie zginął mój syn i gdzie obecnie jest pochowany. Ból mego serca, ból serca matki, był złagodzony tą dobrą opieką nad grobami żołnierzy radzieckich oraz uprzejmością i przyjaźnią, jaką obdarzyli mnie moi polscy przyjaciele.

Towarzyszu Sekretarzu! Przekażcie mą serdeczną wdzięczność tym, którzy opiekują się mogiłą mego syna i przynoszą na nią kwiaty. Wam z głębi serca dziękuję za gościnność i troskę wykazaną podczas mego pobytu w Bielsku. Przekażcie słowa wdzięczności tow. tow. Juziuczukowi, Michalukowi, Piechowskiemu, Korniłukowi, Ostaszewskiemu, Gawrylukowi, Panasiukowi, Kozakowi, Jasiukowi, Taborowi i Lasockiemu. Przekażcie im wszystkim, moim przyjaciołom z Polski, pozdrowienia z okazji 45 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Wam osobiście i im życzę osiągnąć w pracy zawodowej, dużo szczęścia w życiu osobistym i przekazuję gorące pozdrowienia Waszym rodzinom.

Niech nigdy więcej na świecie nie będzie wojny!

J. Auszewa dołączyła do swego listu gazetę „Jużnyj Urał" (Organ Obwodowego Komitetu KPZR w Orenburgu) z 24 października br., w której znajduje się obszerny artykuł pod tytułem „Garstka polskiej ziemi". Autorka J. Jeżkowa opowiada w nim szczegółowo o pobycie Auszewej w Bielsku Podlaskim oraz zamieszcza jej zdjęcie na cmentarzu żołnierzy radzieckich w towarzystwie I sekretarza KP PZPR Piotra Tofiluka i prezesa Zarządu Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych, Piotra Korniluka. Artykuł kończy się słowami: „... Obok książeczki odznaczeń Borysa, Auszewa przechowuje starannie od tego czasu, garstkę polskiej ziemi, wziętej z mogiły syna". (wm)

Stopień zanieczyszczenia naszych rzek przedmiotem badań Inspekcji Ochrony Wód

Rozbudowa miast i rozwój przemysłu sprawia, że stopień zanieczyszczenia naszych rzek i jezior przekracza dopuszczalne i naukowo określone granice. Winę za ten stan rzeczy ponoszą przedsiębiorstwa wznoszące nowe fabryki, a nie budujące jednocześnie oczyszczalni ścieków. W tej chwili sprawa jest już uregulowana odpowiednim przepisem administracyjnym. Ale wciąż jest sporo kłopotów z fabrykami pobudowanymi dawniej, a nie posiadającymi oczyszczalni. Jednoczesna budowa oczyszczalni we wszystkich zakładach byłaby związana z ogromnym, jak na naszą skalę, wysiłkiem inwestycyjnym. Dlatego rzecz rozwiązano w ten sposób, że każdego roku określone zakłady budują oczyszczalnie. W przyszłym roku 5 fabryk wybuduje takie oczyszczalnie. W roku 1964 liczba ta wzrośnie.

Państwowa Inspekcja Ochrony Wód prowadziła w tym roku badania zanieczyszczeń naszych rzek. Są to badania dwojakiego rodzaju. Pierwsze jest badaniem klasyfikacyjnym, do którego później nawiązywać będą coroczne badania kontrolne. Obecnie rzekami o największych zanieczyszczeniach są: Biała w Białymstoku (jakże by mogło być inaczej), Biała w Bielsku Podlaskim, Leśna w Hajnówce, Brok w Wysokiem Mazowieckiem, Ełk w okolicach Ełku i Hańcza w Suwałkach. Oczywiście, zanieczyszczenie rzeki Ełk nie pozostaje bez wpływu na stan wody w Jeziorze Ełckim, do którego rzeka ta wpada. Obecnie na skutek zanieczyszczeń zabroniona jest kąpiel w Jez. Ełckim. Podobnie i zanieczyszczenia Czarnej Hańczy powodują zanieczyszczenie wody w Wigrach i to w tej części jeziora, która jest sławnym rezerwatem bobra.

Pocieszające w tej sprawie jest to, że obecnie nikt nie może bezkarnie zaśmiecać rzek. Nowe przepisy w tej sprawie są surowe. I słusznie. Dość mamy strat wynikających jakże często z czyjejś niefrasobliwości czy po prostu niechlujstwa. (f)

Walne Zgromadzenie PZITS

■ Ocena działalności ■ Wybory nowych władz ■ Interesujący odczyt ■ Regionalna wystawa projektów

W piątek, 16 bm. odbędzie się w Białymstoku Walne Zgromadzenie członków Białostockiego Oddziału Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Członkowie PZITS zapoznani zostaną z dotychczasową działalnością Zarządu Oddziału, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. W porządku dziennym przewiduje się też zatwierdzenie ramowego budżetu oddziału, ocena pracy dotychczasowego zarządu, wybory nowych władz oraz delegatów na Krajowy Zjazd PZITS. W czasie trwania Walnego Zgromadzenia przewidziany jest także ciekawy odczyt na temat — „Aktualne zagadnienia postępu technicznego w zakresie instalacji sanitarnych". Odczyt ten wygłosi dyrektor Departamentu Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych mgr inż. E. Maszczyński. Uczestnicy obrad zwiedzą regionalną wystawę projektów urządzeń i instalacji sanitarnych.

Warto wiedzieć, że Oddział Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych w Białymstoku liczy ogółem 154 inżynierów, techników i czołowych racjonalizatorów o specjalności z dziedziny gazownictwa, wodociągów, kanalizacji, oczyszczania miast, ogrzewnictwa i wentylacji.

W ubiegłej kadencji Zarząd Oddziału PZITS prowadził systematycznie szeroką akcję odczytową i szkoleniową wśród swoich członków. Zorganizował między innymi w Białymstoku kurs przygotowawczy do egzaminu eksternistycznego na technika instalacji sanitarnych. W działalności oddziału, na szczególne wyróżnienie, zasługuje zorganizowanie latem br. Ogólnopolskiego Zjazdu Naukowego PZITS, który obradował w Augustowie. Na zjazd ten przybyli wybitni specjaliści z całego kraju. Tematem obrad były zagadnienia związane z postępem technicznym w gazownictwie i technice sanitarnej. Dyskutowano też szeroko nad możliwością utworzenia w Augustowie ośrodka balneotechnicznego.

Na odbytym w Augustowie zjeździe uchwalono 35 wniosków dotyczących realizacji postępu technicznego. Wysunięto też wniosek o konieczności zbudowania sanatorium na terenie Augustowa. Propozycja ta została przyjęta i już w przyszłym roku zostanie zorganizowany tam oddział sanatoryjny będący na razie filią sanatorium w Cieplicach. (t)

MIGAWKA

Krawat czy buty?

Na jednej z ostatnich narad w Kolnie, gdy mówiono o rozwoju placówek kulturalnych w powiecie, pewien mówca przytoczył konkretne przykłady swoich kłopotów z tej dziedziny. Ot, choćby niezrozumienie z jakim spotkał się „na szczeblu" wojewódzkim:

Gdy w jednym z wydziałów Prezydium WRN, kolneński działacz odbywał swego czasu którąś tam z kolei rozmowę w sprawie zatwierdzenia planów budowy Powiatowego Domu Kultury, spotkał się z typowo biurokratyczną riposta pewnego urzędnika: — „Panie, co się pan o te kulturalne sprawy tak martwisz? Czy panu najpierw krawat potrzebny, czy buty?".

— A nam, towarzysze, — mówił w czasie narady ów działacz — krawat jest tak samo potrzebny jak buty. A więc i Dom Kultury i domy mieszkalne i szkoły czy nowe zakłady pracy.

Jak widać, różne są potrzeby mieszkańców miast powiatowych. Warto je czasem poznać głębiej. (m)

P. S. Miło nam donieść, że prace na budowie PDK w Kolnie są już poważnie zaawansowane. (m)

Pasionujący problem

dalekosiężnej łączności kosmicznej

KIEDY NADEJDĄ zdjęcia z Marsa?

URZĄDZENIA telewizyjne „Łunnika-3" przekazywały obrazy na odległość 470 tysięcy kilometrów. Z jakiej odległości otrzymać możemy zdjęcia Marsa? Na to pytanie brak jeszcze odpowiedzi w radzieckich komunikatach o locie stacji „Mars-1", ale wszystko wskazuje, że rekord „Łunnika-3" w nawiązaniu łączności telewizyjnej z Ziemią pobity zostanie niemal 400-krotnie!

Pierwsze zdjęcia „czerwonej planety" możemy otrzymać z pokładu stacji automatycznej „Mars-1" 4 lutego 1963 roku, gdy „czerwona planeta" znajdzie się w odległości 97,2 mln km od Ziemi. Będzie to jej największe zbliżenie do naszego globu w okresie obecnego marsjańskiego sezonu nawigacji kosmicznej.

Jednak stacja „Mars-1" znajdować się będzie wówczas dopiero w połowie drogi do Marsa. Od Ziemi będzie ją dzielić około 53,5 miliona kilometrów, a od „czerwonej planety" — ponad 43 mln km.

Po ogłoszeniu komunikatu TASS, precyzującego, iż po siedmiu miesiącach lotu radziecka stacja automatyczna znalazłaby się w odległości 261 tysięcy km od Marsa, a dzięki zastosowaniu silników korekcyjnych przeszłaby w granicach 1 do 11 tysięcy km od jego powierzchni — **spodziewać się należy, że zdjęcia „czerwonej planety", a przynajmniej podstawowa ich część, dokonane zostaną dopiero na początku czerwca 1963 roku.**

Przeciwległa półkula Księżyca sfotografowana została z odległości 60—70 tys. km. Zdjęcia realizowano w ciągu 40 minut, a „Łunnik-3" poruszał się w tym czasie w przestrzeni. Okazały się one jednak wystarczająco dokładne, aby odczytać na nich położenie nieznanych kraterów i mórz księżycowych. Sensacyjną wartość naukową posiadać mogą zatem fotografie Marsa, dokonane z odległości 1—11 tys. km: 6- 70-krotnie mniejszej.

Czerwcowa „operacja fotograficzna" stacji automatycznej „Mars-1" odbędzie się jednak w odległości ponad 185 mln km od Ziemi. Czy bezcenne zdjęcia uda się przekazać z tak daleka?

Jest to wątpliwość istotna, jeśli się zważy, iż dotychczasowy rekord dalekosiężnej łączności kosmicznej, należący do amerykańskiego „Pioniera-5", wynosi 36,1 mln km. „Mariner-2" rozszerzy go prawdopodobnie do ponad 40 milionów km. **W doświadczeniu radzieckim idzie o zasięg przeszło cztery razy większy! Będzie to największa próba łączności kosmicznej, jaką dotąd podejmowano.**

Z oświadczenia wybitnego radzieckiego specjalisty w dziedzinie radioelektroniki, prof. Włodzimierza Siforowa, które zamieściła prasa tuż po wystrzeleniu stacji automatycznej „Mars-1", wynikało, iż aparatura radioelektroniczna, ulokowana na pokładzie marsyjskiej sondy, pozwoli utrzymać z nią łączność na odległość 100 milionów km. Wówczas tylko pierwszy termin zdjęć (4. II. 1963) wydawał się realny.

Później ukazał się w „Prawdzie" **artykuł członka Akademii Nauk ZSRR, prof. Leonida Siedowa, który stwierdza, iż łączność z „Marsem-1" utrzymana zostanie „przez długi okres czasu na odległość setek milionów kilometrów".** A zatem „Mars-1" przekaże zapewne zdjęcia z odległości 185 milionów km — te właśnie, o jakie najbardziej chodzi uczonym: najdokładniejsze!

RYSZARD BADOWSKI
(WiT-AR)

SPORT

Gdyby olecka sala gimnastyczna mówić umiała...

Autorzy bajek obdarzają przedmioty i urządzenia, a więc wszystko, co należy do tzw. świata rzeczy martwych, właściwością wypowiadania się. Mówią więc szafy, mówią chodniki, samochody i książki. Mówią i często protestują przeciw krzywdzie, bądź poniewieraniu, jakie je spotyka.

Gdyby sala gimnastyczna w oleckiej szkole podstawowej mówić umiała, to by na pewno gromkim, oskarżycielskim głosem powiedziała:

„Lubię, jak na mej podłodze dziewczęta bądź chłopcy gimnastykę ćwiczą, pasjonuję się toczonymi w moim obrębie meczami koszykówki. Takie jest moje przeznaczenie, że wysmuklam sylwetki ćwiczącym i daję ciekawą rozrywkę sportową spragnionym. Nie rozumiem więc, dlaczego uczyniono akurat ze mnie magazyn, zapychając moje wnętrze ławkami, stołami i krzesłami dla budowanej w Olecku szkoły Tysiąclecia. Jako jedyna w Olecku pełnowymiarowa sala do gier sportowych, protestuję przeciw temu stanowczo. Nie tylko w imieniu własnym, ale także uczennic, uczniów i oleckich sportowców. Odwołuję się do Inspektoratu Oświaty i innych miejscowych władz, aby cały ten bardzo potrzebny raczkującej szkole Tysiąclecia sprzęt ulokowano gdzie indziej. Albo w 3 już gotowych pomieszczeniach tej szkoły, albo partiami we wszystkich istniejących tu szkołach, albo w byłej pracowni murarskiej szkoły zawodowej, albo jeszcze gdzie indziej. Będę bardzo wdzięczna, jeśli stanie się to w ciągu kilku najbliższych dni". (ko)

Trampkarzom stała się wielka krzywda

Organizacja finałowego meczu piłkarskiego trampkarzy o mistrzostwo Okręgu Białostockiego była antypropagandą tej dyscypliny sportu i wywołała dużo słusznego rozgoryczenia u chłopców ŁKS Łomża i MKS Hajnówka. Mecz (niedziela, 28 października br.) wyznaczono na godz. 12 na boisku Ogniska w Białymstoku. Jak nas poinformował nasz korespondent sprawozdawca, ubrani w kostiumy trampkarze obu drużyn, gotowi byli do gry o ustalonej godzinie. Nadaremnie wypatrywali jednak dość długo sędziego i kogokolwiek z organizatorów (Okręg Białostocki PZPN). Doszło do tego, że dopiero o godz. 12.30 mgr Gajdel, po wyszukaniu taksówki, przywiózł innego sędziego i mecz rozpoczął się o godz. 12.45. Poza tym nikt z organizatorów nie zatroszczył się o to, by na miejscu była ciepła kawa albo herbata, by w szatni było ciepło, nie mówiąc już o kilku powitalnych słowach, jakie bezwzględnie należały się chłopcom.

Omawiając ten niesławny przykład (oby więcej nie zaistniał!), Zarząd Okręgu Białostockiego PZPN i Kolegium Sędziów powinny wyciągnąć konsekwencje wobec osób, których obowiązkiem było odpowiednie zorganizowanie i przeprowadzenie meczu. (ko)

Z życia LZS Uhowo

Ostatnio w Uhowie odbyło się zebranie sprawozdawczo - wyborcze miejscowego LZS, który należy do lepszych w naszym okręgu. Koło istnieje i rozwija działalność już kilkanaście lat. Króluje tu, podobnie jak we wszystkich niemal wsiach i osadach, piłka nożna. Obecnie, zarówno seniorzy, jak i juniorzy Uhowa, grają w klasie A. Na swój sportowy sejmik przybyło około 80 osób. Udział w zebraniu wziął również przedstawiciel RW LZS — Aleksander Sawa. Po referacie ob. Szulborskiego wywiązała się dyskusja, której celem była troska o dalszy rozwój miejscowego sportu. Najbardziej zasłużeni, wieloletni zawodnicy, jak np. E. Szulborski, J. Bielonko, J. Szyluk i P. Tomkiel otrzymali następnie z rąk przedstawiciela PKKFiT w Łapach skromne upominki. Nowo wybrany zarząd koła pracować będzie w następującym składzie: **E. Szulborski** — przewodniczący, **St. Dworakowska, H. Zawada, J. Bielonko i K. Rynkowski.**

Miejscowemu LZS życzymy dalszego, pomyślnego rozwoju. (ko)

USŁUGI

- ślusarskie (bramy metalowe, ogrodzenia)
- kowalskie
- spawalnicze
- tokarskie
- wykonywanie wozów ogumionych na zamówienia indywidualne

POLECA

Punkt Usługowy Metalowy przy Zakładzie Metalowym w Sokółce, Sokólskich Zakładów Przemysłu Terenowego, ulica Kołłątaja 45.

Zlecenia wykonuje się

SZYBKO — SOLIDNIE

po cenach urzędowych

k 1882-0

pracownicy poszukiwani

TOKARZA FREZERA i dwóch **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** — zatrudni **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Starych Juchach**, pow. Ełk.

Wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji — do 10,50 zł za godzinę plus premia miesięczna do 30 proc. Mieszkanie zapewnione. Dla zamieszkałych w Ełku — zorganizowany dojazd samochodem.

k 1881-00

TECHNIKA ELEKTRYKA zatrudni od zaraz **Huta Szkła „Białystok" w Białymstoku**, ul. Ryska 1.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. k 1878-0

OPERATORA na koparkę elektryczną KE-401 oraz **OPERATORA** na spycharkę D-40, którzy posiadają uprawnienia na obsługę w/w sprzętu — zatrudni **Przedsiębiorstwo Transportu Sprzętu i Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego w Białymstoku**, ul. Sobieskiego 4/6. k 1880-1

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH przyjmie do pracy **Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Warszawa** „W-Z" Warszawa, ul. Jagiellońska nr 17. Zarobki akordowe, premia stała, przyjezdni otrzymują kwatery w hotelu robotniczym, stołówka na miejscu, możliwość dalszego kształcenia się.

Zgłaszać się ul. Jagiellońska nr 17, pokój nr 9, godz. od 7 do 14. k 2061-0

100 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH, 20 CIEŚLI, 20 MURARZY, 4 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH, 2 ELEKTRYKÓW z IV grupą BHP — zatrudni na dobrych warunkach **Zarząd Budowlano - Montażowy nr 1 „Centrum" Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina.** Praca w akordzie. Stołówka, hotel — zapewnione.

Zgłoszenia przyjmuje Punkt Werbunkowy Zarządu Budowlano - Montażowego nr 1 „Centrum", mieszczący się w Hotelach Pleszowskich, barak nr 16. Dojazd z Krakowa tramwajem nr 15. k 2007-0

ogłoszenia drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu dr Janowi Biedzińskiemu, za przeprowadzoną operację, skuteczne leczenie oraz doktorom Krawczukowi, Wojciechowskiemu i całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego MSW, za troskliwą opiekę w czasie choroby — serdecznie dziękuje wdzięczna pacjentka Stanisława Karpowicz. g 4587-1

Lekarzom: Annie i Kazimierzowi Ręckim, Franciszkowi Lisowskiemu oraz całemu personelowi Szpitala Rejonowego w Ciechanowcu, za uratowanie życia i troskliwą opiekę — serdeczne podziękowanie składa Janina Panas. p 1426-1

PRACA

Potrzebna pomoc domowa dochodząca. Białystok, Nowy Świat 8 m. 8. g 4617-1

LOKALE

Przyjmę uczniów na mieszkanie. Białystok, Promienna 24 m. 1. g 4598-1

Poszukuję garażu, najchętniej w centrum. Rydzewska Zofia — Malmeda 17 m. 16, lub dzwonić: 49-21. g 4627-1

Wynajmę piwnicę i garaż. Białystok, Szpitalna 18, tel. 46-47. g 4600-1

KUPNO

Akordeon nowy (importowany) — kupię. Zgłoszenia kierować: osiedle Pietrasze, ul. Wiery Chorąży 14. g 4604-1

SPRZEDAŻ

Samochód „Syrenkę", stan dobry, na chodzie — sprzedam. Pęski — Zambrów, ul. Grabowska 17. p 1442-1

1,73 ha ziemi, w tym 0,25 ha łąki, we wsi Biele, pow. Białystok — sprzedam. Wiadomość: Białystok, ul. Nowa 9. g 4567-1

Place z materiałem budowlanym, w dobrym punkcie — sprzedam. Wiadomość: ul. Plażowa 33 (dojazd „1", CPN). g 4599-1

„Skodę 1101" furgon — osobową, po remoncie — sprzedam tanio. Sokółka, ul. Białostocka 10. g 4602-1

Dom drewniany, 4 pokoje i kuchnia (po kupnie mieszkanie wolne) — sprzedam. Wiadomość: Sokółka, ul. Kołłątaja 18. g 4606-1

Plac 5200 m kw. — sprzedam. Hajnówka, ul. Kosiby 7, Włodzimierz Konach, tel. 17. g 4607-1

Działkę budowlaną — sprzedam. Budowa dozwolona. Wiadomość: Białystok, Wasilkowska 35 m. 1. g 4625-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA"
w Starych Juchach (pow. Ełk)

SPRZEDA

- Lokomobilę po kapitalnym remoncie, 20 koni mechanicznych, marki „Lanz", 10 atmosfer
- Wózki do torfu — 4 sztuki
- Obrotnice tarczowe do szyn wąskotorowych — 2 sztuki
- Maszyna do mielenia i prasowania torfu — 1 sztuka. k 1879-1

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY
SZCZĘŚLIWCOM z zakładów
11. XI. 1962 r. WYPŁACA

Totalizator piłkarski		Toto-Lotek	
13 trafień	49.581 zł	6 trafień	1.000.000 zł
12 „	16.527 zł	5+ „	1.000.000 zł
11 „	944 zł	5 „	17.222 zł
10 „	94 zł	4 „	320 zł
		3 „	15 zł

2043-1

ZGUBY

31 października br. zgubiono teczkę skórzaną z gwarancją i instrukcją na odbiornik „Szmaragd 902". Zwrot za wynagrodzeniem: Waldemar Kiersnowski, Czarna Białostocka, ul. Marszałkowska 44. g 4622-1

Boguszewski Kazimierz zgubił legitymację ZNP wydaną przez ZNP w Dąbrowie Białostockiej. pg 1467-1

Gonta Jan zgubił legitymację szkolną nr 303. p 1444-1

Olszewski Józef — Piętki-Leligi, poczta Klukowo, pow. Wysokie Mazowieckie, zgubił numer motoru AS-7574. p 1433-1

Pacewicz Jadwiga, ur. 13.IX.1943 r., zgubiła świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, wydane przez Szkołę Podstawową w Sobolewie w roku szkolnym 1957/58. p 1439-1

Pietrzak Kazimierzowi skradziono książeczkę czekową nr AA 0259247, umowę do książeczki nr a/51858. pg 4603-1

Unieważnia się zagubioną pieczątkę następującej treści: Państwowe Gospodarstwo Rolne w Borkowinie pow. Olecko Przedsiębiorstwo Państwowe. p 1469-1

Zambrowski Dionizy, zam. Białystok, ul. Skorupska 40, zgubił dowód rejestracyjny AM 74-17. g 4601-1

RÓŻNE

Radio-Naprawa, Waryńskiego 11. Udzielam 6 miesięcy całkowitej gwarancji. Godz. 7 — 19. g 4472-0

dokąd DZIS IDZIEMY?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — nieczynny.

Sala Kameralna — „Wujaszek Wania", godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Panieńskie lata", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Na jednej z ulic", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.15.

„Ton" — „Rodzina Milcarków", prod. polskiej (od lat 12), dodatek — „Hołdy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena" — „Tajemnica tajgi", prod. radzieckiej (od lat 12), dodatek — „Rudy", godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„TPP-R" — „Wasilij Surykow", w wersji oryginalnej godz. 16; „Czarodziejski kwiat", prod. radzieckiej, kolorowy (od lat 9), godz. 18.

Kino-Teatr Zw. Zaw. — „Kwiat na śniegu", prod. radzieckiej (od lat 9), godz. 20.

Kino MO — „Miłość powraca wiosną", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 17 i 19.

„Roma" — „O moim przyjacielu", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „A. J. Mikojan w Republice Kubańskiej", godz. 18.

DDK Nowe Miasto — „Skok o życie", prod. radzieckiej (od lat 16), dodatek — „Dobrej nocy", godz. 17 i 19.15.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Na naszym podwórku", prod. radzieckiej (od lat 12), godz. 16.30 i 19.

KLUBY

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 10 do 22.

Księgarnia Klubu czynna w dni powszednie od godz. 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

„Polonia" w Ełku — „Artysta do wszystkiego"

„Zorza" w Ełku — „Wielka wojna"

„Orzeł" w Ełku — „Et cetera pana pułkownika"

„Bałtyk" w Suwałkach — „Tata, mama, córka i zięć"

„Merkury" w Suwałkach — „Cyrk"

„Millenium" w Łomży — „Dziewięć dni jednego roku"

„Październik" w Łomży — „Zmartwychwstanie", cz. I

Grajewo — „Samolot odlatuje o 9.00"

Augustów — „Kłątwa"

Olecko — „Nikt nie zna prawdy"

Goldap — „Bitwa pod piramidami"

Bielsk Podlaski — „Świat się śmieje"

Siemiatycze — „Burzliwa młodość"

Łapy — „Poławiacze gąbek"

Hajnówka — „Wołga, Wołga"

Zambrów — „Czekaj na mnie"

Wasilków — „Kosmos wzywa"

Czarna Białostocka — „Don Kichot"

Sokółka — „Ząb rekina"

Wys. Maz. — „Przed nami zakręt"

Kolno — „Sekretarz Rejkomu"

Mońki — „Wiosna na ul. Zarzecznej"

Sejny — „Pokój przychodzącemu na świat"

Rajgród — „Niewidomy muzyk"

Dąbrowa — „Cichy Don" cz. III.

W RAZIE WYPADKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 03, informacji pogotowia 22-22.

Pogotowie dziecięce czynne od godz. 19 do 7.

Pogotowie MO — tel. 07.

Straż Pożarna — tel. 08.

Apteka nr 5, ul. Warszawska 54, tel. 24-31.

Apteka nr 7, ul. Wesołowskiego 2, tel. 42-43.

Ciekawsze audycje radiowe

PROGRAM I

7.25 Muzyka; **9.20** Koncert Ork. PR w Krakowie; **10.10** „Wykład na ekranie" — „Haltrecht" — aud.; **11.00** „Z walk pod Madrytem" — fragm. wspomnień J. Strzelczyka; **11.20** Melodie rozrywkowe; **12.45** Muzyka ludowa narodów radzieckich; **14.00** „Przygody Warnera Holta" — fragm. pow. D. Nolla; **15.20** Pieśni kompozytorów austriackich i niemieckich; **15.35** „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba"; **16.05** „List z Polski"; **16.30** Z życia Związku Radzieckiego; **17.05** Koncert życzeń; **18.00** Reportaż literacki; **18.30** Radiowy kurs nauki języka angielskiego; **19.05** Koncert; **20.30** Wieczór jazzowo - taneczny; **22.00** „Zasadzka" — słuchowisko; **22.30** D. c. wieczoru jazzowo - tanecznego.

PROGRAM II

7.50 Muzyka poranna; **8.30** „To wszystko działo się naprawdę"; **8.50** Polskie melodie ludowe; **9.45** Radiowy kurs nauki języka francuskiego; **10.00** Śpiewamy pieśni i piosenki; **10.25** Melodie paryskie; **10.40** „Misja" — opow. M. Betti; **11.00** Poranny koncert muzyki polskiej; **15.00** Koncert Poznańskiej Orkiestry Smyczkowej; **15.30** Dla dzieci; **16.30** Z miast i wsi województwa; **16.40** Sprawozdanie dźw. z Plenum KW PZPR w Białymstoku; **16.50** „Trzy babki" — rep.; **17.00** Radio-reklama; **18.30** „Droga" — rep. dźw.; **18.50** Uniwersytet Radiowy: „Religie Czarnej Afryki"; **19.30** Rozmowy literackie; **21.40** K. W. Gluck „Orfeusz i Eurydyka" — opera; **23.40** Wiązanka melodii rozrywkowych.

komunikaty

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁOMŻY zawiadamia wszystkich członków PSS, którzy posiadają pełne udziały, że **WYPŁACANIE DYWIDEND** za rok 1961 **przedłużono do dnia 30 listopada 1962 roku.** Po tym terminie wszystkie dywidendy nie pobrane, zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy Spółdzielni.

k 1897-0

BZG F-3

ZRÓB DZIŚ
co masz zrobić **JUTRO!**

KUP ODBIORNIK RADIOWY

między 1. X. a 31. XII. 1962 r.
a możesz WYGRAĆ jedną z nagród
które ofiaruje Ci
PRZEMYSŁ ELEKTRONICZNY I ZURIT
5 motocykli
3 telewizory
5 wycieczek zagranicznych
25 zegarków importowanych
liczne komplety płyt
Bliższe informacje w sklepach branży radiotechnicznej w całym kraju.

№ 2009-0

Na budowach - przed zimą

W dniu wczorajszym odwiedziliśmy białostockie budowy. Interesował nas stan przygotowań przedsiębiorstw budowlanych do pracy w zimie, zapewnienia ciepłej odzieży ochronnej, ciepłych posiłków.

W szybkim tempie wznoszą się mury wielkiego bloku mieszkalnego Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej u zbiegu ulic Kolejowej i Szosy Żółtkowskiej — naprzeciw dworca kolejowego. O stanie przygotowań informują nas kierownik budowy — inż. **Wincenty Konarzewski** oraz majstrowie — **Józef Kalinowski i Albin Kryszan.**

— Przede wszystkim chcemy wykonać konstrukcje żelbetonowe w całym budynku, aby nie trzeba było tego robić w czasie silnych mrozów. W tym tygodniu mamy zamiar przystąpić do montażu kotłów centralnego ogrzewania, aby w czasie zimy robotnicy nie odczuwali chłodu...

— Przygotowujemy również pomieszczenia dla załogi. Jest już prawie gotowy „cieplak", gdzie będzie się ogrzewać wodę i kruszywo, a po uruchomieniu kotłowni, część załogi przeniesie się do budynku. Zimą wykonywać będziemy przede wszystkim zbrojenia.

— Mamy już przygotowaną odzież zimową. Jesteśmy w stanie we własnym zakresie przygotować koksowniki. Pomieszczenia administracyjne są wszystkie ogrzewane, mamy również zapas węgla na zimę.

Jedziemy z kolei na drugi koniec miasta.

Osiedle BSM przy Szosie Zwierzynieckiej, budowane przez BPBM. Jeden blok mieszkalny przygotowuje się do użytku, do drugiego doprowadzona zostanie w grudniu ciepła woda i będą tam wykonywane zimą prace tynkarskie.

— Mamy kłopot z dwoma blokami mieszkalnymi — informuje nas kierownik budowy, **Jan Krawczuk.** — Są już wykonane fundamenty. Z konieczności więc prace budowlane będą w okresie zimy musiały odbywać się pod gołym niebem. Staramy się temu zapobiec przez budowę „cieplaków".

— A jak z zimową odzieżą ochronną i ciepłą kawą?

— Mamy przygotowaną odzież ochronną na czas zimy, a w naszej stołówce jest zawsze gorąca kawa i ciepła woda do mycia...

A więc mamy dwa przykłady dobrych przygotowań do zimy. Czy tak jest jednak na wszystkich budowach? Czas najwyższy o tym pomyśleć. (h)

MIGAWKA

KACZA 4

Przy ulicy Wesołowskiego (na wprost gmachu prokuratury) przystąpiono do rozbiórki starego domu, który tak szpecił ten fragment nowej już ulicy. W związku z tym przypomniało się nam, że na tyłach rozbieranego domu istnieje wciąż ulica Kacza. Dawniej była to ulica, jak inne w Białymstoku. Dziś na Kaczej został tylko jeden jedyny dom pod numerem 4. Sądząc po jego wyglądzie też nie pozostanie długo. Piszemy o tym bez żalu. Wprawdzie nie będzie u nas ulicy Kaczej, ale za to mamy satysfakcję, że śródmieście oczyszcza się z ruder. Niby to znana rzecz, ale zawsze miło wspomnieć. Choćby pod pretekstem udawanego żalu po ulicy Kaczej... (f)

Szanuj zieleń

Niedawno pisaliśmy, że przy skrzyżowaniu ulic Marchlewskiego i Kilińskiego zasiano trawę. Młoda trawka już się nawet zieleni i na wiosnę byłoby ładnie. Byłoby, gdyby nie to, że spora część zieleni została już doszczętnie wydeptana. Nie pomagają tabliczki z napisem: „Szanuj zieleń".

Nie chcemy usprawiedliwiać przechodniów deptących trawniki, ale trzeba koniecznie wyrównać nawierzchnię alejki, na której stoją takie kałuże wody, że przejście tamtędy jest niemożliwe. Jeśli już alejka będzie w porządku, to wtedy napis: „Szanuj zieleń" na pewno pomoże. (w-z)

Z czym jeść golonkę?

Ostatnio w wielu sklepach wystąpił brak musztardy. A kiedy musztardy zabrakło również w niektórych zakładach gastronomicznych, zwróciliśmy się do producenta tego artykułu — Białostockich Miejskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego o wyjaśnienie. Okazuje się, że produkcja musztardy przebiega normalnie, nie odczuwa się żadnych jej zahamowań, które wpłynęłyby ujemnie na zaopatrzenie sklepów.

Zwracamy się więc do **WPHS** — uzupełnijcie zaopatrzenie sklepów w musztardę. (as)

Już trzecia świetlica dziecięca w blokach BSM

Najwięcej troski o organizowanie świetlic dziecięcych przejawia dotychczas Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która przeznaczyła na ten cel trzeci z kolei lokal.

Otwarcie nowej dziecięcej świetlicy przy Al. 1 Maja 4 odbyło się w ubiegłą sobotę. Nowa placówka wyposażona została w meble, radio i gry, ofiarowane przez Oddział Miejski TPD.

Przy organizowaniu nowej świetlicy dziecięcej wyróżniła się przewodnicząca Koła TPD ob. **Weronika Głowacka**, Rada Kobieca Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz prezes tej Spółdzielni — **Michał Borowik.** (as)

W niedzielę w Klubie Siedmiu pierwsza impreza z cyklu „Amatorzy przed mikrofonem"

Jak już informowaliśmy, w najbliższą niedzielę, 18 bm., o godz. 17, w sali Klubu Siedmiu (Dom Prasy) zostanie zorganizowana pierwsza impreza z cyklu „Amatorzy przed mikrofonem". W imprezie wezmą udział piosenkarki, piosenkarze i instrumentaliści — amatorzy, którzy zgłosili swój udział. Lista kandydatów nie jest jeszcze zamknięta i zapisy przyjmuje kierownik klubu. Ale już tylko dziś w godz. 18—20.

Oprawa muzyczna imprezy — zespół twistowy Klubu Siedmiu. (h)

NA ZDJĘCIU: jarzeniowe iluminacje przy ul. Lenina.

Fot. J. Mazurek

★ Miasto nocą ★

Nasza sylwetka

Zawód nauczyciela przedkładam nad wszystko...

— Jestem dumna i szczęśliwa, że tyle już lat pracuję wśród młodzieży i dla młodzieży. Zawód nauczycielski przedkładam osobiście nad każdą inną pracę. Nigdzie bowiem, tak jak w szkole, nie są widoczne wyniki ludzkiej pracy.

Tymi słowami rozpoczęła rozmowę z nami **Zofia Treger**, nauczycielka Technikum Włókienniczego w Białymstoku.

Przed 42 laty Zofia Treger, bezpośrednio po maturze rozpoczęła pracę w zawodzie nauczycielskim. Najpierw w Baranowiczach, a od roku 1922 w Sidrze w pow. sokólskim. W szkole tej, wespół z mężem, również nauczycielem, pracuje bez przerwy do wybuchu wojny. W czasie wojny — mąż w niewoli niemieckiej. Na barkach samotnej kobiety wychowanie dzieci oraz inne obowiązki rodzinne.

W latach władzy radzieckiej Zofia Treger uczy w szkole w Grodnie. W czasie okupacji niemieckiej ima się wszelkich prac, by utrzymać rodzinę. Znajduje także czas na tajne nauczanie.

Po wyzwoleniu Zofia Treger wraca do swego zawodu. Od 15 lat wykłada w Technikum Włókienniczym fizykę i matematykę. Ostatnio — także język rosyjski.

— **Koleżanka Treger** — zapewnia nas dyrektor szkoły, tow. Mojeścik — **jest nadzwyczaj lubiana przez młodzież. Zdyscyplinowana i obowiązkowa. Zdobyła poważanie wśród grona nauczycielskiego. Bardzo wiele pracuje społecznie. Jest między innymi opiekunką szkolnego koła Przyjaciół Związku Radzieckiego, skarbnikiem ogniska ZNP, prowadzi kasę zapomogowo-pożyczkową.**

Za swoją piękną i zaszczytną pracę nauczycielską Zofia Treger otrzymała Medal 10-lecia oraz liczne dyplomy uznania, wyróżnienia i nagrody. (gen)

Jest taka dzielnica

Półśrodki nie załatwią sprawy

OKNA Domu Kultury na Nowym Mieście świecą wieczorami jak latarnie, które wskazują drogę mieszkańcom dzielnicy. Dziwna to dzielnica. Niby miasto, a prawie jak wieś. Ciemno, zimno i do śródmieścia daleko, do kin, teatru, klubów. Czerwone „trójki", niczym forpoczty dalekiego świata, przywożą zmęczonych pracą, odwożą amatorów rozrywki. Tych amatorów nie ma jednak zbyt wielu, szczególnie w zachlapany deszczem wieczór, kiedy wiatr przewala się ulicami i poświstuje w przydrożnych leszczynach. W taki wieczór może znęcić tylko dom kultury, ten najbliższy, we własnej dzielnicy.

A więc chodźmy. Dokonujemy prezentacji: Dzielnicowy Dom Kultury na Nowym Mieście. W hallu przed kasą — tłok. Sprzedają już bilety na drugi seans. Filmy to duża atrakcja. Nawet „powtórkowe", bo takie przeważnie trafiają na ten ekran. Mały pokoik — przy drzwiach wejściowych zamknięty. To modelarnia. Dalej niewielka „klitka", spełniająca rolę pomieszczenia od wszystkiego: kancelaria, pokój kierownika, personelu, przechowywalnia sprzętu. Następnie zwiedzamy niewielką wypożyczalnię książek — filia Miejskiej Biblioteki Publicznej, ubikację, w której... zadomowiło się koło fotoamatorów i wreszcie świetlicę. Zwiedzenie tego lokalu zachowaliśmy na koniec z całkiem zrozumiałego względu, bo jest to jedyne w całym domu kultury pomieszczenie (sic!), w którym można prowadzić jaką taką pracę. Skupia się tu więc wszystko i wszyscy.

O proszę. Pod stelażem z gazetami zasiadł jakiś starszy pan. Nawet nie zdjął płaszcza. Widać, że czytaniem skraca sobie czas oczekiwania na seans filmowy. Chłopcy, w kąciku na lewo, grają w „piłkę nożną". To coś w rodzaju małego bilardu. W kącie na prawo zgromadzili się amatorzy muzyki. Radioodbiornik aż jęczy od intensywnego eksploatowania niecierpliwców. Dziewczynki rozlokowały się przy stolikach. Jedne czytają pisma, inne podrzucają kolorowe „bierki", wypróbowując sprawność rąk i oka.

TAK wygląda w zasadzie „życie świetlicowe". Tylko, że czasami to nawet nie można posiedzieć w świetlicy, czy poczytać pism. Zajmuje ją bowiem chór, zespół wokalno - instrumentalny, czy inny z aktualnie pracujących zespołów. Co robią stali „bywalcy"? Siedzą w hallu aż do tej chwili dopóki świetlica nie otworzy znów przed nimi swoich podwoi. Czasem buntują się, wyrzekają, w hallu, wiadomo, zimno, słabe oświetlenie, brak krzeseł. Ale cóż zrobić, vis maior, czyli niby siła wyższa.

Z tymi siłami wyższymi, to różnie już na Nowym Mieście bywało. A więc najpierw ktoś tam wystąpił z projektem wybudowania w dzielnicy domu kultury. Kto by to nie był cześć mu i chwała. Placówka ta jest bowiem jak najbardziej potrzebna dzielnicy. Potem ktoś inny opracował projekt budynku. I temu wypada wyrazić cześć. Jeszcze inny spartolił go przy budowaniu, co niestety w niepamięć nie pójdzie. Cały dom kultury, budowany z takim wysiłkiem przez społeczeństwo i miasto, jest bowiem pomnikiem tego brakoroba.

MÓWI SIĘ tak: w domu kultury nie ma gdzie pracować, budynek pomyślany bowiem został w tak dziwny sposób, że poza salą widowiskową i świetlicą nie ma innych pomieszczeń. Nie ma więc gdzie urządzić tak potrzebnej kawiarni, czytelni, nie ma gdzie prowadzić pracy z zespołami zainteresowań, młodzieża, nie ma gdzie ulokować starszych, którzy coraz częściej odwiedzają dom, wznoszony ich własnymi rękoma, z ich pieniędzy. A tymczasem na poddaszu znajduje się pomieszczenie o powierzchni około 70 m kw. zupełnie nie wykorzystane. Dlaczego? Bo nie można do niego dojść. Jedyna droga wiedzie przez ubikację wchodzącą w skład pomieszczeń zajmowanych przez dozorcę.

ABY DAĆ pełny obraz bezmyślności i brakoróbstwa, jakimi nie grzeszono przy budowie tego domu, należy wspomnieć o za nisko ulokowanej scenie, o złym jej oświetleniu i wyposażeniu (nie ma ramy, lamp, środkowej kotary), mikroskopijnym zapleczu, małych garderobach, a przede wszystkim usterkach w centralnym ogrzewaniu. System ogrzewania skonstruowany został w ten sposób, że nie ma obiegu wody. Do ogrzewania budynku trzeba więc spalić dziennie około 500 kg koksu. Cóż można do tego dodać. Chyba to, że budowa domu kultury kosztowała 2,5 mln zł.

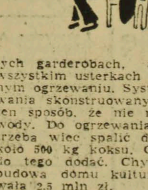

Skandal, nieprawdaż? Można to i tak nazwać. Ale winowajców niestety doszukać się trudno. Zmieniali się kierownicy Wydziału Kultury Prezydium MRN, zmieniali kierownicy domu kultury, zmieniali się i wykonawcy, do których należało usunięcie przynajmniej usterek budowlanych, czy w centralnym ogrzewaniu. Pozostał dom kultury, z którym właściwie nie ma co począć. Bo to ani kino (gdyby miał nim być, musiałby wyświetlać filmy nowe a nie powtórki), ani placówka kulturalno - oświatowa (niejedna wiejska świetlica ma lepsze warunki i wyposażenie np. meble, gry świetlicowe, instrumenty muzyczne).

OBECNIE kierownictwo DDK robi co może, aby ruszyć pracę z martwego punktu. Nawiązało kontakt ze szkołą i w jej lokalu prowadzi rytmikę dla dzieci. Wspólnie z jednostką wojskową organizuje zespół taneczny. Lokal na próby zapewnia jednostka. Dogaduje się z „Gwardią" w sprawie wykorzystania na zajęcia społecznego ogniska TKKF i zabawy taneczne baraku przy pływalni, który latem spełnia rolę garderoby. Wszystko to są jednak półśrodki. A właściwy problem: rozbudowa czy przebudowa domu kultury oczekuje na rozwiązanie. Sprawę tę spycha się zazwyczaj na dalszy plan, są przecież dzielnice, które nie mają nawet takiego domu kultury — argumentuje się często. Racja, ale skoro się już coś robi, trzeba to załatwić do końca.

K. MARSZAŁEK

...W hallu przed kasą — tłok. Sprzedają już bilety na drugi seans...

Fot. Z. Zaremba

● Dziś na wystawie wynalazczości

W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek, 15 bm., na Wystawie Wynalazczości Pracowniczej, czynnej w gmachu WKZZ, prelekcję na temat: **„Przemysł skórzany"** wygłosi, o godz. 17 — **S. Syty.** Po odczycie będą wyświetlone filmy: **„Łowiectwo", „Mechanizacja i elektryfikacja"** oraz kronika filmowa.

Wstęp wolny.

Zarząd Koła Wędkarskiego nr 1 PZW w Białymstoku zaprasza wszystkich białostockich wędkarzy do zwiedzenia w sobotę, 17 bm. o godz. 13.30 Wojewódzkiej Wystawy Wynalazczości. Wyjaśnień na temat różnych dziedzin racjonalizacji i postępu technicznego udzielać będą fachowcy. O godz. 15.30 zostaną wyświetlone filmy o tematyce rybackiej i racjonalizatorskiej. (h)

Z listów naszych czytelników

KŁOPOTY Z DOJAZDEM DO CHOROSZCZY

Pasażerowie PKS mają wiele kłopotów z dojazdem do Choroszczy. Otrzymaliśmy w tej sprawie list podpisany przez kilkanaście osób.

Jeden z autobusów do Choroszczy — czytamy m. in. w liście — odjeżdża o godz. 20.30. Stoi on na dworcu od godz. 20, ale na stanowisko podstawiany jest dopiero o godz. 20.30, a więc wtedy, kiedy powinien już odjeżdżać. Przy wsiadaniu do autobusu dzieją się dantejskie sceny, bo każdy chce jechać.

Druga sprawa. Sporo młodzieży z Choroszczy uczy się w białostockich szkołach. Lekcje kończą się w różnych godzinach, m. in. i po południu. Wspomnianym autobusem o godz. 20.30 wszyscy nie mogą się zabrać. Młodzież musi więc czekać na następny i ostatni autobus o godz. 22.30. A przecież przepisy szkolne zabraniają uczniom przebywania w mieście po godz. 21. Czy nie dałoby się więc uruchomić jeszcze jednego kursu autobusu do Choroszczy przed lub po godz. 20?

Inna sprawa. Bilety miesięczne są często wydawane nie na te godziny, na które życzy sobie pasażer. A konduktorzy przestrzegają ściśle godzin przejazdu, uwidocznionych na bilecie. Stwarza to sporo nieporozumień.

OD REDAKCJI. Wszystkie kłopoty pasażerów kierujemy do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku. Sprawy te, w miarę możliwości, należy załatwić na korzyść pasażerów.

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje Kolegium. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" — Białystok ul. Wesołowskiego 1. Telefony: red. naczelny 34-14 z-ca redaktora naczelnego 36-16, sekretarz redakcji 79-11 dz. reporterski 45-76 dział rolny 38-33 dz. sportowy 45-97 red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń Białostockiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.